Proletariusze wszystkich krajów łączcie się! ★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IV. Nr 224 (948) BIAŁYSTOK, 21 września 1954 r. Cena 20 gr

V sesja Sejmu PRL
zwołana na dzień 24-IX-1954 r.

WARSZAWA. — Rada Państwa postanowiła zwołać V sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na dzień 24 września 1954 r.

Na porządku obrad sesji Sejmu znajdują się m. in.: projekt ustawy o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych oraz projekt ordynacji wyborczej do rad narodowych.

Ósmy w województwie
POW. HAJNÓWKA
zwolniony od miarek i odsypów

Wczoraj powiat Hajnówka — zameldował o przekroczeniu 90 proc. rocznego planu skupu zboża. Ogółem mamy więc już w województwie 8 powiatów zwolnionych od miarek i odsypów.

Jak wynika z tego, dostawy zboża przebiegają w tym roku znacznie lepiej niż w latach ubiegłych. Wpłynęły na to zarówno wysokie plony uzyskane przez naszą wieś dzięki wszechstronnej pomocy i opiece władzy ludowej, jak również wzrost świadomości pracującego chłopstwa. Poważna większość chłopów pracujących naszego województwa całkowicie rozliczyła się już ze sprzedaży zboża.

Jest jeszcze jednak spora ilość rolników zalegających w dostawach zboża. I nie tylko w tych powiatach, które mają jeszcze znaczne zaległości, ale i w tych, które przekroczyły 90 proc. rocznego planu. Oto na przykład gromady Lewicka i Pomygacze, pow. Białystok wykonały swoje plany dostaw zboża dla państwa zaledwie w 50 proc. A w gromadzie Turośl Kościelna są jeszcze tacy, jak np. **Jan Cisz, który zalega ze sprzedażą państwu 1.727 kg zboża, Adolf Dryl, syn Józefa — 381 kg, Albin Dowgiełło — 322 kg, Aleksander Kobryń — 284 kg i Michał Szewko — 409 kg.**

Takich opieszalców jest sporo w wielu gromadach. Zatem rady narodowe i aparat skupu muszą bardziej wnikliwie analizować, kto się już wywiązał z dostaw, a kto jeszcze zalega i wyciągać wnioski w stosunku do opornych. Trzeba również ożywić działalność gminnych komisji rozliczeniowych, które prawie zupełnie nie pracują. Stąd też i realizacja zaległych końcówek w zbożu w wielu powiatach przebiega słabo.

1000 osób pracowało w niedzielę na „bielskich kuwasach"

Ponad 1000 osób pracowało w ubiegłą niedzielę na tzw. „bielskich kuwasach" przy regulacji rzek Nurca i Nurczyka w okolicach gromady Boćki. Przez jeden dzień wykonano pracę wartości około 40 tys. złotych.

W niedzielnej pracy wzięli udział chłopi ze spółdzielni produkcyjnych w Dubnie, Pilipkach, Plutyczach i Starowieży. Pracowali również chłopi indywidualni z Nurca, Knoryd i wielu innych gromad. W czynie melioracyjnym wzięła też udział 100-osobowa ekipa młodzieży z powiatu siemiatyckiego. ((jl)

Na Białostocczyźnie
SIEWY W CAŁEJ PEŁNI
Szybciej zakończyć rozprowadzanie kwalifikowanego ziarna siewnego

Siewy w naszym województwie trwają w całej pełni. Do ubiegłej soboty około 60 proc. zaplanowanego areału zostało już zasiane.

W zespole PGR Knyszyn siewy zbóż dobiegają końca. W pracach siewnych wyróżniają się młodzi traktorzyści: Czerepko, Bibiński i Chowański oraz pracownicy polowi: Sikorski, Switoń, Olender, Oświecińska, którzy przekraczają wysoko swoje dzienne normy.

O całkowitym zakończeniu siewów zameldowała spółdzielnia produkcyjna Barany, pow. Ełk. Spółdzielcy całą planowaną ilość ozimin zasiali przy pomocy siewników, wysiewając ziarno razem z superfosfatem granulowanym. Zaś spółdzielnia produkcyjna w Pawelcach, pow. Mońki, kończy już siew pszenicy.

Jakkolwiek siewy w naszym województwie są już daleko zaawansowane, to jednak służba rolna, pracownicy GS i GOM nie idą na spotkanie chłopom. W rezultacie wielu rolników przeprowadza siew ręcznie, a siewniki nie są należycie wykorzystywane.

W dalszym ciągu słabo przebiega rozprowadzanie ziarna siewnego. Na przykład w GS w Mońkach znajduje się jeszcze 11 ton nie rozprowadzonego żyta i 8 tony pszenicy.

Rady narodowe i służba rolna muszą poświęcić więcej niż dotąd uwagi tym sprawom. Każdy kwintal kwalifikowanego ziarna siewnego, każdy kwintal nawozu sztucznego musi być rozprowadzony i użyty do siewu. Trzeba również zwrócić uwagę na lepsze wykorzystanie siewników zarówno GOM jak i prywatnych.

Po spotkaniu filmowców radzieckich z mieszkańcami Białegostoku, które odbyło się w niedzielę w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki, artystka radziecka Walentyna Uszakowa przekazała czytelnikom „Gazety Białostockiej" gorące pozdrowienia, oraz życzenia szczęścia i pokoju..

Występ Zespołu Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej w Białymstoku

Wczoraj w sali Teatru im. Al. Węgierki w Białymstoku odbył się występ Zespołu Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej pod kierownictwem W. P. Ilina.

Zarówno pieśni i tańce radzieckie jak i polskie spotkały się z ogromnym uznaniem publiczności, która gorącymi oklaskami nagradzała wykonawców.

W ciągu wieczoru delegacje społeczeństwa białostockiego wręczały artystom radzieckim bogate wiązanki kwiatów.

Wczorajszy występ Zespołu Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej był dalszym krokiem do głębszego i bliższego poznania kultury Kraju Rad.

Z pobytu przedstawicieli WOKS
WIZYTA radzieckich gości W HARASIMOWICZACH

W dniu wczorajszym mieszkańcy gromady Harasimowicze w pow. sokólskim niezwykle gorąco i serdecznie witali przybyłą do nich z okazji odbywającego się Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej delegację WOKS w osobach: tow. J. A. Kiriczenko — przodującej dojarki kołchozu „Bolszewik", deputowanej do Rady Najwyższej Związku Radzieckiego i tow. J. G. Naumowicza — przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Rejonowej Rady Delegatów w obwodzie mińskim.

Przybyłych gości w imieniu społeczeństwa powiatu powitał przewodniczący Prezydium PRN, tow. Józińczuk.

W odpowiedzi członek delegacji radzieckiej tow. Naumowicz podziękował za serdeczne przyjęcie zgotowane przez mieszkańców gromady Harasimowicze.

Gościom radzieckim wręczono podarek w postaci uzdobnego albumu mówiącego o osiągnięciach pow. sokólskiego w okresie 10 lat Polski Ludowej. Nastepnie goście radzieccy złożyli wieniec na grobie bohaterskiego żołnierza Grzegorza Kunawina.

Serdecznie żegnani przez mieszkańców gromady Harasimowicze goście radzieccy udali się do Sokółki, gdzie wzięli udział w spotkaniu ze społeczeństwem tego powiatu. (bh)

Spotkanie w spółdzielni produkcyjnej Augustowo i w Bielsku

Wczoraj przed południem przedstawiciel WOKS O. A. Zdorowienin był serdecznie podejmowany przez spółdzielców z Augustowa. Tow. O. A. Zdorowienin zapoznał się w Augustowie z osiągnięciami spółdzielców, a następnie rozmawiał o dalszych planach spółdzielców oraz mówił o doświadczeniach radzieckich kołchoźników.

Przed odjazdem drogiemu gościowi dzieci szkolne i członkinie spółdzielni wręczyły kwiaty.

O godz. 14 w Bielsku-Podlaskim odbyło się spotkanie mieszkańców tego miasta z tow. O. A. Zdorowieninem. Na spotkanie to przybyli do Bielska także chłopi z okolicznych gromad. Salę kina „Znicz" szczelnie wypełniły

(Ciąg dalszy na str. 2)

85-LECIE urodzin tow. Marcela CACHIN

MOSKWA. — Jak donosi agencja TASS, Komitet Centralny KPZR przesłał do Marcela Cachin następującą depeszę:

„W dniu 85-lecia Waszych urodzin Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przesyła Wam, drogi towarzyszu Cachin, gorące, braterskie pozdrowienia.

Będąc starym działaczem francuskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, jednym z założycieli Francuskiej Partii Komunistycznej, służycie ofiarnie od wielu lat interesom narodu francuskiego oraz wysokim ideałom mas pracujących całego świata.

Życzymy Wam zdrowia i dalszych sukcesów w Waszej szlachetnej, patriotycznej walce o sprawę klasy robotniczej i całego narodu francuskiego, w obronie interesów narodowych Waszej ojczyzny, o pokój na całym świecie.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego".

Zakończenie zjazdu spółdzielczości pracy

WARSZAWA. — W dniu 19 bm. w Warszawie zakończył obrady zjazd delegatów spółdzielczości pracy. Zjazd podjął uchwałę o powołaniu Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy — naczelnej organizacji dla wszystkich spółdzielni pracy, uchwalił statut CZSP, dokonał wyboru władz Zarządu i Rady CZSP oraz podjął szereg uchwał organizacyjnych.

Wśród długotrwałych oklasków zgromadzeni uchwalili tekst listu do I Sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Bolesława Bieruta.

Wysłano również depeszę z gorącymi pozdrowieniami dla bratniej organizacji spółdzielczości pracy w ZSRR — „Promsowietu".

Zaszumią łany zbóż
NA TYSIĄCACH HEKTARÓW ODŁOGÓW

Za mało siewników
Słaby przebieg siewów na zaoranych odłogach

Do dnia wczorajszego w północnych powiatach naszego województwa, państwowe gospodarstwa rolne zlikwidowały ogółem 4.919 ha odłogów, z czego obsiano zbożami ozimymi około 1000 ha.

I tak np. w zespole PGR Kowale na planowaną ilość 407 ha odłogów, zlikwidowano 398 ha, a obsiano zaledwie 38 ha. W zespole PGR Lega zaorano 660 ha odłogów, a obsiano 130 ha. Zaś w zespole Cichy zasiano na zlikwidowanych 413 ha odłogów tylko 20.

Stosunkowo słaby przebieg siewów spowodowany jest brakiem dostatecznej ilości siewników traktorowych. Wszystkie gospodarstwa likwidujące odłogi posiadają ich zaledwie 24. Dlatego Zjednoczenie PGR Ełk, jak również Zarząd Wojewódzki POM w Białymstoku, muszą poczynić szybkie przerzuty siewników z tych zespołów POM, które kończą już siewy, na teren powiatów północnych.

Przybywają pionierzy

Dzisiaj przybywa do Gołdapi następna grupa młodych pionierów województwa białostockiego, którzy staną li na apel Zarządu Głównego ZMP do pracy przy likwidacji odłogów. Młodzi pionierzy znajdą zatrudnienie w zespołach PGR Degucie i Gołdap.

BUDOWA BARAKÓW

We wszystkich gospodarstwach PGR likwidujących odłogi trwają intensywne prace przy budowie baraków. Do 15 października zostanie oddanych do użytku 25 baraków mieszkalnych, które pomieszczą około tysiąc osób.

Równają do przodujących

Najlepsze wyniki w pracach przy likwidacji odłogów w gospodarstwie PGR Kolniszki osiąga czwarta grupa II brygady traktorowej. W pracy wyróżniają się: Czesław Brzeziński, Marian Górski, Tadeusz Marciniak i Teodor Korolczuk wysoko przekraczający swoje normy dzienne.

Znacznie polepszyła wyniki swojej pracy grupa VIII kierowana przez brygadzistę Brunona Bręczka. Do niedawna grupa ta nie osiągała normy dziennej. Obecnie traktorzyści tej grupy normy dzienne wykonują w 100 proc.

USPRAWNIĄ PROWADZENIE KSIĘGOWOŚCI

Ostatnio przybyła do Gołdapi 8-osobowa grupa asystentów Instytutu Ekonomiki Rolnej w Warszawie. Asystenci pomagać będą kierownictwom zespołów PGR w prowadzeniu księgowości i pomiarach gruntu.

PGR - Regelnica zespół Ełk (woj. białostockie) buduje systemem gospodarczym domki dla swoich pracowników.
(CAF — fot. Mottl)

Chłopi polscy! W walce o wysokie urodzaje szerzej stosujcie przodujące doświadczenia rolnictwa radzieckiego!

W parlamencie chińskim

Deputowani popierają projekt konstytucji

PEKIN. — W dniu 18 bm. na posiedzeniu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, któremu przewodniczył Czan Bo-czun, toczyła się dyskusja nad referatem Liu Szao-tsi „O projekcie konstytucji Chińskiej Republiki Ludowej". Wszyscy deputowani biorący udział w dyskusji jednomyślnie poparli projekt pierwszej prawdziwie demokratycznej konstytucji Chin, wskazującej narodowi, który ujął władzę we własne ręce, drogę do zbudowania socjalizmu.

Przewodniczący Ogólnochińskiej Federacji Związków Zawodowych, deputowany **Lai Żo-ju**, mówił o współzawodnictwie pracy, które rozwinęło się w całym kraju dla uczczenia pierwszej sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, oraz o nowych osiągnięciach chińskiej klasy robotniczej. Ten entuzjazm pracy — oświadczył on — wyraża dobitniej niż słowa aprobatę i poparcie, jakiego klasa robotnicza Chin udziela projektowi konstytucji.

Burzą oklasków powitali zebrani pojawienie się na trybunie deputowanego chińskich ochotników ludowych **Czao Maoczena**. Wiemy, — powiedział on — że przelana w walce przeciwko agresji amerykańskiej w Korei krew naszych towarzyszy nie poszła na marne, że to najdroższe, za co oddali życie bohaterowie, znalazło swój wyraz w konstytucji.

Dyskusja nad referatem **Lu Szao-tsi** dobiegła końca. Wzięło w niej udział ogółem 89 deputowanych, reprezentujących wszystkie warstwy ludności, partie demokratyczne, organizacje społeczne i religijne oraz Chińczyków zamieszkałych za granicą.

Izba Ludowa NRD

ponownie proponuje spotkanie przedstawicieli obu parlamentów Niemiec

BERLIN. — Jak donosi agencja ADN, Prezydium Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, skierowało do przewodniczącego Bundestagu Ehlersa pismo, w którym proponuje przeprowadzenie rokowań między przedstawicielami parlamentów obu części Niemiec w celu osiągnięcia porozumienia ogólnoniemieckiego. Porozumienie to służyć ma zarówno uregulowaniu problemu niemieckiego, jak i zapewnieniu bezpieczeństwa w Europie. Pismo głosi:

Świadome swej odpowiedzialności przed narodem niemieckim i kierując się interesami zapewnienia pokoju, Prezydium Izby Ludowej ponownie proponuje, aby przedstawiciele obu parlamentów Niemiec spotkali się dla uzgodnienia stanowisk w kwestii rozwiązania żywotnie ważnych dla naszego narodu problemów. W toku tych rokowań można by — zdaniem naszym — jeśli obie strony wykażą dobrą wolę, rozpatrzyć i rozwiązać następujące problemy:

a) środki zapewnienia bezpieczeństwa i pokoju, odpowiadające dążeniom wszystkich narodów europejskich, w tym narodu niemieckiego;

b) ustalenie wspólnego punktu widzenia na kwestię traktatu pokojowego z Niemcami i na kwestię przywrócenia suwerenności całych Niemiec;

c) wspólne poparcie projektu zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw, w której uczestniczyliby przedstawiciele obu części Niemiec na równych prawach w dyskusji nad pokojowym rozwiązaniem problemu niemieckiego, w tym również nad problemami dotyczącymi wycofania wojsk okupacyjnych i zawarcia układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie;

d) wspólne zobowiązanie, że Niemcy nie wezmą udziału w żadnym porozumieniu wojskowym;

e) wspólne kroki dla poparcia wysiłków zmierzających do osiągnięcia zakazu broni atomowej i innej broni masowej zagłady i niedopuszczenia do ich produkcji oraz ich magazynowania w Niemczech;

f) opracowanie wspólnego stanowiska w sprawie, jak nie dopuścić do remilitaryzacji Niemiec oraz w sprawie liczebności, uzbrojenia i rozmieszczenia sił policyjnych w obu częściach Niemiec.

Z Targów Lipskich

NA ZDJĘCIU: zwiedzający oglądają samochody „Warszawa" produkcji polskiej.

(FOT — CAF)

Z pobytu przedstawicieli WOKS

(Ciąg dalszy ze str. 1)

delegacje robotników, chłopów i młodzieży.

Po spotkaniu tow. O. A. Zdorowienin wraz z delegacjami miejscowych zakładów pracy i młodzieży złożył wieńce i kwiaty na cmentarzu poległych żołnierzy radzieckich.

Serdeczne i radosne spotkanie z przedstawicielem WOKS zakończyła bogata część artystyczna w wykonaniu zespołów wiejskich oraz młodzieży szkolnej z Bielska. (jl)

* * *

W poniedziałek odbyło się również spotkanie z gośćmi radzieckimi w Ełku, w którym udział wzięli przedstawiciele WOKS I. N. Kuźniecow i W. P. Kozieł oraz pracownicy rolnictwa, POM, PGR, chłopi spółdzielcy z powiatu ełckiego i oleckiego.

Drogich radzieckich gości serdecznie witali mieszkańcy Ełku. Spotkanie przebiegło w przyjacielskiej, radosnej atmosferze. Tow. tow. I. N. Kuźniecow i W. P. Kozieł dzielili się swymi bogatymi doświadczeniami z pracownikami rolnictwa i spółdzielcami pow. ełckiego i oleckiego.

KONFERENCJA DZIEWIĘCIU

ma się rozpocząć 28 bm. w Londynie

LONDYN. — Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że rząd brytyjski wystosował do rządów Stanów Zjednoczonych, Francji, Niemiec zachodnich, Włoch, Kanady, Belgii, Holandii i Luksemburga oficjalne zaproszenia do wzięcia udziału w konferencji mającej na celu omówienie sytuacji, „która powstała w związku z odrzuceniem przez Francję projektu utworzenia europejskiej wspólnoty obronnej". Rząd brytyjski proponuje, aby ta konferencja dziewięciu rozpoczęła obrady w dniu 28 września w Londynie.

Nie ustają prowokacje bandytów z Taiwanu

PEKIN. — W dniu 18 września dwa samoloty kuomintangowskie typu „F-47" wtargnęły do obszaru powietrznego nad wodami terytorialnymi Chińskiej Republiki Ludowej w rejonie Tungszan i zbombardowały w bestialski sposób chiński statek handlowy oraz kilka łodzi rybackich. Zbombardowany statek zatonął.

W tym samym dniu samoloty kuomintangowskie nadlatywały sześciokrotnie nad wyspę Amoy zrzucając 16 bomb.

Artyleria przeciwlotnicza armii ludowej uszkodziła dwa samoloty kuomintangowskie.

Baterie czangkaiszekowskie kontynuowały ostrzeliwanie wybrzeży prowincji Fukien.

■

LONDYN. — „Reynolds News" w artykule redakcyjnym ostro potępia prowokacyjną rolę floty amerykańskiej na wodach Taiwanu. Stwierdzając, że głównym inicjatorem awantur wojennych jest przewodniczący połączonej grupy szefów sztabów USA admirał Radford, pismo oświadcza:

Niebezpieczeństwo polega dziś na tym, że jakiś incydent u wybrzeży Chin dać może amerykańskim Radfordom pretekst do podjęcia ogromnej kampanii militarnej na morzu przeciwko portom chińskim. Charakter ludzi, których Ameryka popiera na Dalekim Wschodzie, zwiększa niebezpieczeństwo jeszcze bardziej. Jednym z nich jest Li Syn-man. Oświadczył on kongresowi USA, że wojna przeciwko Chinom i Związkowi Radzieckiemu zapowiadałaby się „bardzo interesująco", ponieważ w toku tej wojny można byłoby użyć bomb atomowych i wodorowych. Li Syn-man — podkreśla pismo — zdolny jest do sprowokowania każdego incydentu, który by mógł stać się powodem tak pożądanej dla niego wojny. To samo dotyczy innego maniaka — Czang Kai-szeka.

W Sofii

Polska-NRD 18:2

SOFIA. — W piątym dniu Międzynarodowego Turnieju Bokserskiego w Sofii reprezentanci Polski odnieśli dalsze zwycięstwo, wygrywając z NRD 18:2. W drugim meczu rozegranym w tym dniu Bułgaria zremisowała z Czechosłowacją 10:10.

Z Wietnamu donoszą:

■ Prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Ho Szi Min przyjął przewodniczącego Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie M. Desai'a, który przybył przed kilku dniami z Indii.

■ Przedstawiciele Wietnamskiej Armii Ludowej i francuskich sił zbrojnych podpisali w Phulo dalszy układ w sprawie stworzenia nowej strefy zdemilitaryzowanej i przegrupowania wojsk.

■ 15 bm. Międzynarodowa Komisja Nadzoru i Kontroli, delegacja Wietnamskiej Armii Ludowej oraz delegacja Unii Francuskiej przystąpiły do rozpatrzenia sprawy przekazania przez wojska francuskie miasta Hanoi rządowi Wietnamskiej Republiki Demokratycznej.

■ Kierownik delegacji Wietnamskiej Armii Ludowej przy mieszanej Komisji Rozjemczej w północnym Wietnamie zaprotestował przeciwko przymusowej ewakuacji młodzieży wietnamskiej i innych osób cywilnych z Hanoi przez władze francuskie.

X ROCZNICA

podpisania rozejmu między Finlandią a ZSRR

HELSINKI. — W dniu 19 września, w dziesiątą rocznicę podpisania rozejmu między Finlandią a Związkiem Radzieckim, w Helsinkach odbyła się akademia zorganizowana przez Radę Ministrów Republiki Fińskiej.

Na akademii obecni byli: prezydent Republiki Paasikivi, przewodniczący parlamentu fińskiego Fagerholm, premier Törngren, minister spraw zagranicznych Kekkonen, członkowie rządu fińskiego oraz ambasador ZSRR w Finlandii W. Z. Lebiediew.

Premier Törngren wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in:

— Ustrój państwowy Finlandii i ustrój państwowy Związku Radzieckiego nie są bynajmniej jednakowe, lecz mimo to, stosunki między obu krajami rozwijają się na zasadach pokojowych. Wielkie znaczenie ma fakt, że Finlandia, która jest małym państwem, może utrzymywać stosunki ze swym wielkim i potężnym sąsiadem, Związkiem Radzieckim, jako państwo suwerenne, w oparciu o istniejące układy...

W kołach rządzących USA przyznają, że jedynymi ich sojusznikami w Azji, na których można znaleźć oparcie, są Li Syn-man i Czang Kai-szek.

Siedząc na takim krześle, trudno położyć nogi na stół.

(rys. K. Jelisiejew — „Krokodil")

Ze Zjazdu Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy

LEPIEJ ZASPOKAJAĆ POTRZEBY LUDNOŚCI

Fragmenty przemówienia Wiceprezesa Rady Ministrów Tadeusza Gede

Z upoważnienia KC PZPR i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej serdecznie witam delegatów spółdzielczości pracy, zgromadzonych na dzisiejszym Zjeździe, który ma obradować nad powołaniem Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy.

Spółdzielczość pracy skupiła w swych warsztatach produkcyjnych blisko 400 tys. wytwórców. Potężna ta armia spółdzielców i pracowników spółdzielczości stanowi poważny potencjał wytwórczy uzupełniający w zakresie 19 gałęzi przemysłu produkcję kluczową i daje społeczeństwu w bieżącym roku produkcję przemysłową i usługi o wartości ponad 15,5 miliarda zł.

Stworzenie dla takiej masy drobnych wytwórców, rzemieślników, chałupników, twórców ludowych, inwalidów, warunków dla wydajnej pracy i samodzielnego, produktywnego bytu — jest dziełem słusznej polityki naszej partii i rządu.

Nowe zadania postawione przez II Zjazd naszej partii: szybszego podniesienia poziomu życiowego mas pracujących — wywołały u spółdzielców słuszną inicjatywę znacznego usprawnienia, rozszerzenia i pogłębienia działalności spółdzielczości pracy, zlikwidowania zbędnych przerostów organizacyjnych, zbliżenia władz nadrzędnych do samych spółdzielni — a więc inicjatywę zmierzającą do nowego ustawienia sił i środków.

Dzisiejszy Zjazd winien przynieść konsolidację spółdzielczości pracy, konsolidację sił, której wynikiem będą nie tylko usprawnienia organizacyjne, ale przede wszystkim potężny zryw inicjatywy, ofiarności i zapału spółdzielców w dążeniu do wykonania nowych odpowiedzialnych zadań w służbie narodu.

Zadaniem podstawowym jest pełne wykonywanie planów gospodarczych zarówno w zakresie produkcji, jak i usług, z tym, że szczególna uwaga musi być zwrócona na rozwój produkcji artykułów masowego spożycia dla ludności oraz na najpełniejsze zaspokojenie potrzeb ludności wiejskiej w zakresie usług wszystkich niezbędnych specjalności.

Główna uwaga wszystkich spółdzielców, wszystkich spółdzielni i organizacji spółdzielczości pracy musi być zwrócona na jakość produkcji, na wyplenienie przejawiającego się ciągle jeszcze brakoróbstwa.

Wyroby drobnych wytwórców w Polsce były i są znane ze swej wysokiej jakości, estetycznego wykonania, pomysłowości wzorów i modeli. Trzeba, aby te chlubne tradycje były utrzymane i rozwinięte w spółdzielczych formach wytwarzania.

Produkt wysokiej jakości musi być równocześnie produktem tanim. Wszystkie spółdzielnie muszą podjąć zdecydowaną i ostrą walkę o tanią produkcję, o obniżkę kosztów wytwarzania.

Szczególną troską rządu jest zapewnienie ludności niezbędnych dla niej codziennych usług. Jest to bardzo ważna potrzeba społeczna i istotny czynnik podniesienia poziomu życia najszerszych mas.

Obok rzemiosła indywidualnego, od którego państwo oczekuje również zwiększonego wkładu pracy w zakresie usług — spółdzielczość pracy winna skupić na tym zagadnieniu swój wysiłek i zdecydowanie dążyć do usunięcia dotychczasowych braków i niedomagań. Należy pamiętać, że równocześnie z zaplanowanym rozwojem spółdzielczej sieci usługowej, musi nastąpić widoczna poprawa, szczególnie w zakresie rozmieszczenia i branżowego dostosowania punktów usługowych dla potrzeb pracującej wsi, że muszą być zapewnione wszelkie warunki dla prawidłowego funkcjonowania sieci usługowej, że bezwzględnie musi być podniesiona jakość, terminowość i prawidłowość kalkulacji świadczonych usług. Ludność słusznie żąda od nas usług wielostronnych i rzetelnych; żądaniu temu musimy jak najszybciej uczynić zadość.

Partia i rząd, tak jak dotychczas, będą popierać rozwijającą się spółdzielczość pracy i jak dotychczas udzielać jej będą jak najdalej idącej pomocy.

DO ŚWIATA

PEKIN.

Agencja Nowych Chin donosi, że do dnia 18 września włącznie Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną opuściło przez punkt graniczny w Sinandżu 14.976 chińskich ochotników ludowych. Wycofywanie oddziałów ochotników ludowych z Korei trwa.

BERLIN.

19 września odbyły się w Niemieckiej Republice Demokratycznej okręgowe konferencje wyborców z udziałem kandydatów na deputowanych do Izby Ludowej i do zgromadzeń okręgowych.

UŁAN-BATOR.

W Mongolskiej Republice Ludowej opublikowano projekt dyrektyw XII Zjazdu Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej w sprawie drugiego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej i kultury MRL w latach 1953—1957.

BERLIN.

Boński urząd kryminalny w Wiesbaden opublikował statystykę przestępstw kryminalnych popełnionych w roku 1953 w Niemczech zachodnich i zachodnim Berlinie. Według danych tego urzędu, w roku tym zanotowano na obszarze Niemiec zachodnich i zachodniego Berlina blisko półtora miliona przestępstw kryminalnych.

HAGA.

Jak podaje dziennik „De Waarheid", władze holenderskie zarządziły budowę szeregu gmachów koszarowych dla zakwaterowania wojsk amerykańskich, które mają stacjonować w Holandii. Dziennik podkreśla, że zarządzenie to zostało wydane, zanim jeszcze parlament holenderski ratyfikował umowę między rządem amerykańskim i holenderskim w sprawie rozlokowania wojsk amerykańskich w Holandii.

LONDYN.

Agencja Reutera donosi z Teheranu, że rząd premiera Zahedi podpisał z tzw. „konsorcjum międzynarodowym" umowę w sprawie nafty irańskiej. Umowa ta ma być jeszcze zatwierdzona przez Medżlis.

W pow. gołdapskim

Więcej punktów usługowych dla potrzeb wsi pracującej

Znowu podeszwy butów są zdarte. Trzeba oddać je do naprawy. Ba, łatwo powiedzieć — oddać do naprawy — ale gdzie? W Boćwinkach nie ma szewca. W Grabowie odległym od Boćwinek o 5 km, także nie ma punktu usług szewskich. Pozostaje więc Gołdap, ale i tam jest tylko dwóch szewców, a więc trzeba czekać na reperację obuwia długie tygodnie.

*

A bodaj to... pękło koło u wozu. Odkładaj człowieku całą robotę na bok i leć do kołodzieja. Leć do kołodzieja? Ależ najbliższy punkt usług kołodziejskich — najbliższy wszystkich gromad w powiecie gołdapskim znajduje się... w Suwałkach.

Chcesz podkuć konia, musisz wpierw prowadzić go najmniej 10 km, bo tam ma swój warsztat najbliższy kowal.

*

Dla mieszkańców pow. gołdapskiego wszystkie najbliższe punkty usługowe znajdują się zawsze w odległości kilku, kilkunastu lub kilkudziesięciu kilometrów. Czyja to wina? „Obiektywnych trudności" — tak przynajmniej twierdzą przedstawiciele Związków Branżowych Spółdzielni Wytwórczych i Spółdzielni Skórzano - Odzieżowo-Włókienniczych, odpowiedzialnych za rozwój sieci usługowej w naszym województwie.

Przyjrzyjmy się z bliska tym „obiektywnym trudnościom", które powodują, że mieszkańcy powiatu gołdapskiego mierzą odległość do najbliższych punktów usługowych — kilometrami. „Trudnościom", które spowodowały, że na zaplanowanych w roku bieżącym zaledwie 5 punktów usługowych w powiecie gołdapskim — nie zorganizowano dotychczas ani jednego. A mamy już koniec września.

A oto te „trudności". Aby zorganizować punkty usługowe — mówią przedstawiciele związków branżowych — należy przede wszystkim stworzyć dla nich bazy ekonomiczne, tzn. spółdzielnie wytwórcze, które będą kierowały punktami i wykonując nowe narzędzia będą pokrywały koszty utrzymania punktów usługowych, jako że te ostatnie są rzekomo zawsze deficytowe. Trzeba mieć odpowiednie lokale, a o nie jest niesłychanie trudno w powiatach. Należy również mieć maszyny szewskie, krawieckie i ślusarskie, kowadła, imadła itp., związki branżowe zaś nie dysponują odpowiednią ich ilością. Należy także zaopatrywać punkty usługowe systematycznie w surowce, a związki branżowe mają w tym wypadku wiele trudności do pokonania.

Tyle związki branżowe — odpowiedzialne za rozwój sieci punktów usługowych.

Omówmy teraz po kolei wszystkie wymienione przez związki branżowe „trudności".

Najpierw muszą być spółdzielnie — aby pokrywały straty. Straty? A gdzie właściwa organizacja pracy w punktach usługowych? Gdzie walka o stały rozwój współzawodnictwa? Gdzie racjonalizatorstwo? Gdzie walka o uruchomienie wszystkich środków, które nie tylko, że zapobiegną wzrostowi kosztów własnych produkcji, lecz znacznie je zmniejszą. No i przede wszystkim, gdzie najważniejsze — troska o zaspokojenie potrzeb ludzi pracy, ludzi którzy z wielką ofiarnością budują nowe życie, w takich powiatach jak gołdapski. Niestety, nie widać tej troski u kierownictw związków branżowych. Jest natomiast troska o łatwe dochody i lęk przed tym, aby się zbytnio nie zmęczyć organizacją nowych punktów usługowych.

Lokale, o które jest „bardzo trudno". Tymczasem w Prezydium PRN w Gołdapi powiedziano nam, że cała ludność powiatu na czele z radnymi dobija się w Prezydium WRN i u kierownictw związków branżowych o uruchomienie punktów usługowych. A zatem jest zupełnie zrozumiałą rzeczą, że Prezydium PRN przede wszystkim musiało zagwarantować odpowiednie pomieszczenia dla punktów.

Brak narzędzi, maszyn itd. i ta „trudność" nikogo nie przekonuje. Jeżeli bowiem planowano otwarcie określonej ilości punktów usługowych, to plan ten powinien był opierać się na konkretnych podstawach, a zatym brano chyba pod uwagę także ilości posiadanych narzędzi i maszyn oraz możliwości nabycia brakujących. Tymczasem związki branżowe opracowały plan, a teraz bezradnie rozkładają ręce, że nie mogą go wykonać.

Surowce, o które z taką „ofiarnością" walczą związki branżowe? Należałoby przypomnieć sobie uchwałę Prezydium WRN podjętą na początku bieżącego roku, a która wyraźnie mówi o dodatkowych przydziałach surowca dla spółdzielczości usługowej. Jeżeli jednak nie uruchamia się zaplanowanych punktów, to oczywiście przydziały automatycznie się zmniejszają.

*

Opieszałości Związków Branżowych Spółdzielni Wytwórczych i Spółdzielni Skórzano - Odzieżowo - Włókienniczych w rozwijaniu sieci punktów usługowych w powiecie gołdapskim — i nie tylko w powiecie gołdapskim — nie da się niczym wytłumaczyć. Brak odpowiedzialności za zadania w tej dziedzinie staje się jeszcze jaskrawszy wobec uchwał II Plenum KC partii, wobec faktu zagospodarowywania tysięcy hektarów odłogów przez setki przyjezdnych ludzi, potrzebujących szeregu usług wszelkiego rodzaju. Wzrasta także z każdym dniem zapotrzebowanie na usługi kowalskie, ślusarskie i kołodziejskie wśród chłopów indywidualnych, którzy zrzeszają się w zespoły uprawowe, wśród osadników przyjeżdżających do powiatu gołdapskiego.

Wszystkie te sprawy tak żywo obchodzące cały kraj nie docierają do białostockich związków branżowych. Wymownym tego dowodem jest także fakt, że dopiero w miesiąc po uchwale Rady Ministrów o rozwoju sieci usługowych wysłano do Gołdapi w celu zapoznania się z możliwościami rozwoju sieci usługowej, kilku pracowników. Do tej pory jednak poza badaniem możliwości nie uruchomiono ani jednego punktu.

Wszystkie podane przykłady świadczące o niedbalstwie związków branżowych, przejawiającym się w stagnacji sieci usługowej winny być sygnałem dla Wydziału Przemysłu Prezydium WRN, który nie dość energicznie kontrolował ich pracę. Sygnałem, który musi pobudzić do staranniejszej i wnikliwszej kontroli działalności związków branżowych, do całkowitej realizacji uchwały Rady Ministrów w sprawie rozwoju sieci usługowej. Tylko pełne nasycenie terenu punktami usługowymi, właściwa ich lokalizacja, odpowiednie wyposażenie punktów w maszyny i narzędzia oraz surowce może zaspokoić nieustannie wzrastające potrzeby na usługi mieszkańców miast i wsi naszego województwa.

ZOFIA MROŻEK

Budowa osiedla NOWY ŚWIAT - Zachód w Warszawie

NA ZDJĘCIU: przodująca brygada cieśli Hieronima Gołąbka, pracująca na budowie osiedla mieszkaniowego Nowy Świat — Zachód w Warszawie. Wyrabia ona 250 proc. normy.
(CAF — fot. Miedza)

Młodzi gospodarze

Na połaciach ziemi, którą zagospodarować mają uczestnicy pionierskiego zaciągu — trzeba wiele młodzieńczej siły. Gęsto rozpleniły się na leżącej odłogiem roli osty, porosły ją chwasty, zbiły w twardą skibę śniegi i deszcze. Aby odrodzić tę ziemię — musi ją przeorać głęboko i wielokrotnie ostry pług, kierowany przez człowieka upartego, wytrwałego.

Tu — na terenach zniszczonych wojną, opuszczonych przez ludzi słabych i leniwych — trzeba wiele młodzieńczego bohaterstwa, odwagi wobec trudności. Nie wszędzie tam, gdzie przybywają, pionierzy znajdują domy, chroniące przed chłodem i deszczem, stołówki wabiące smakowitością potraw, czytelnie i kina urozmaicające czas odpoczynku. A raczej częściej tego nie ma. Domy, wygodne i obfite stołówki, świetlice i czytelnie — całe normalne, wszechstronne i kulturalne życie współczesnego człowieka budować będą sobie chłopcy i dziewczęta, którzy odpowiedzieli na apel — sami, własnymi siłami.

Aby nie opadały bezsilnie zmęczone ręce, aby nie ulec w śnieżne wieczory pragnieniu powrotu do miasta — do ciepłych, rozświetlonych elektrycznością domów, do wieczornego gwaru, wypełnionych kin i teatrów — potrzebna będzie silna wola człowieka, który umie łamać najcięższe, bo tkwiące w nim samym przeszkody. I choć pionierzy zapewnioną mają pomoc państwa, choć ich osiągnięciami interesuje się i interesować będzie cały naród, do wykonania wielkich trudnych prac na ziemiach niezagospodarowanych potrzebny będzie hart, potrzebna będzie wytrwałość.

Przemienić olbrzymim nakładem siły i woli bezużyteczne dotychczas dla narodu połacie ziemi, bezpłodnie sycącej swym bogactwem chwasty i perz — w urodzajne zagony — to dzieło, które wymaga siły najpiękniejszego z ludzkich uczuć — uczucia płomiennego przywiązania do ojczystego kraju i ludzi, którzy w nim żyją. Uczucia patriotyzmu.

Do tych wszystkich pragnień, dążeń i uczuć najwłaściwszych młodzieży przemawiają proste, surowe niemal słowa apelu ZG ZMP. Do największych w młodości ludzkich sił i hartu. Do naturalnego młodym dążenia do czynów wielkich i trudnych.

A jednak nie to jest w apelu najważniejsze. Siłami i hartem, pragnieniem wielkich czynów i gorącymi uczuciami przepojone były pokolenia młodzieży w każdej historycznej epoce. Do młodzieńczych sił i hartu, do pragnienia wielkich czynów i do gorących uczuć odwoływano się zawsze. Odwoływano się i to często w walce o sprawy narodowi i jego interesom obce, służące egoistycznym dążeniom klasy posiadaczy.

Od oszukanych polskich żołnierzy napoleońskich, ginących jako znienawidzeni prześladowcy na San Domingo, poprzez zdradę przywódców dwóch powstań, poprzez nikczemne, zaborcze plany wyprawy na Kijów, aż do niepotrzebnej okrutnej śmierci tysięcy warszawskich AK-owskich powstańców, przewija się przez nasze dzieje historia zdradzonych, oszukanych pokoleń młodzieży.

Krwią najlepszych swych synów — młodych, najżarliwszych żołnierzy sprawy proletariatu, krwią bohaterów AL i Wojska Polskiego powstała Ojczyzna, która nie oszuka nigdy swych najmłodszych dojrzałych obywateli. Polska, w której nie będzie nigdy zbędnych, niepotrzebnych ludzi, Polska, w której o prawo do pracy i szczęśliwego osobistego życia nie trzeba walczyć. Polska, która młodzieńczym pragnieniom i uczuciom pozwala nadać najbardziej twórczy i radosny wyraz: udział w budowie szczęścia i dobrobytu narodu.

I ta Polska — wywalczona przez pokolenia bohaterów, Polska ludu pracującego — zwraca się dziś do młodzieży słowami apelu Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej. Zwraca się nie tylko do młodzieńczych sił, odwagi i gorących serc. Zwraca się przede wszystkim do uczucia pozwalającego dążeniom nadać najpiękniejszy wyraz — do dojrzałego poczucia współodpowiedzialności za losy ojczyzny. Do poczucia współgospodarza, jakim pierwszy raz w dziejach naszego narodu stała się jego młodzież.

Ci, którzy dziś, świadomi tego, jak bardzo są potrzebni, wyjeżdżają na niezagospodarowane ziemie — nie znają lat sprzed ćwierć wieku — lat młodości swych rodziców. Lat troski o ułożenie sobie życia, o znalezienie pracy w fabrykach nieczynnych po kilka dni w tygodniu, o założenie gospodarki na ojcowskiej ziemi podzielonej między liczne rodzeństwo, o „zaczepienie się" w jakimś biurze.

Życie młodych ludzi naszej Ojczyzny, ich osiągnięcia i perspektywy zrastają się nierozerwalnie z życiem, osiągnięciami i rozwojem całego kraju, całej naszej gospodarki. Oni najpełniejszymi garściami, najdłużej czerpać będą ze szczęścia przyszłości.

Takie państwo, którego interesy są zgodne z interesami całego narodu i jego młodzieży, ufać może młodym, podsycać ich szlachetne dążenia, powierzać im — odpowiedzialne zadania.

W naszym kraju zacofanym wiekową niewolą, wypalonym wojennymi pożarami potrzebne były i są dla budowy rozkwitu gospodarczego odwaga i hart, umiejętności przekuwania w czyn najśmielszych marzeń. Potrzebne są podwójnie rozpłomienione serca, przepojone fantazją i marzeniami umysły młodych ludzi. Dlatego miastem młodzieży stała się Nowa Huta. Dlatego — w myśl naszej Konstytucji — prawo decydowania o losach narodu, prawo wyboru najwyższych władz ma każdy obywatel, który ukończył 18 rok życia. Dlatego prawo rządzenia państwem, prawo udziału w Sejmie i w radach narodowych ma każdy obywatel, który ukończył 21 rok życia. Dlatego dziś cały naród zwraca się do młodzieży z apelem o pomoc w najważniejszej obecnie sprawie: w walce o podniesienie produkcji naszego rolnictwa.

Chodzi o to, by nie leżały odłogiem, bezużytecznie tysiące hektarów ziemi, która może rozzłocić się pszenicą, obrodzić owocami, dać naszemu przemysłowi włókno i tłuszcze.

I właśnie młodzi — pierwsze w naszych dziejach młode pokolenie, które jest współgospodarzem kraju — czują się za to odpowiedzialni.

S. GRABOWSKA

Konsultacja

Znaczenie obniżki kosztów własnych dla rozwoju gospodarki i wzrostu dobrobytu

Zbigniew Augustowski
Dyr. Dep. Kosztów i Polityki Cen PKPG

W gospodarce socjalistycznej celem produkcji jest zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa. Celowi temu podporządkowane są wszelkie poczynania państwa socjalistycznego.

O stopniu zaspokojenia potrzeb społeczeństwa, zarówno bieżących, jak i przyszłych, decyduje wielkość produktu globalnego, dochodu narodowego oraz struktura tego dochodu i jego podział. Produktem globalnym nazywamy sumę wytworzonych przez społeczeństwo w danym okresie czasu dóbr materialnych, służących zaspokojeniu potrzeb ludzkich. Chodzi tu zarówno o środki, które służą do zaspokojenia bieżących, indywidualnych potrzeb człowieka (a więc np. chleb, mięso, obuwie, odzież, książki, mieszkania), jak również o surowce, materiały, maszyny, urządzenia, narzędzia, budynki fabryczne, magazyny, przy pomocy których człowiek w procesie produkcji tworzy nowe dobra, zdolne zaspokajać jego potrzeby. Wszystkie te dobra, dzięki którym człowiek wytwarza nowe produkty, obejmujemy łączną nazwą środków produkcji. Tak więc produkt globalny składa się z wytworzonych w danym okresie czasu środków spożycia i środków produkcji.

CO TO JEST DOCHÓD NARODOWY I JAK ON POWSTAJE

W procesie wytwarzania środki produkcji zużywają się. Przy produkcji np. stali zużytkowane są w sposób produkcyjny surówka, złom, paliwo, energia elektryczna, zużywają się częściowo maszyny i urządzenia techniczne. środki transportowe, budynki fabryczne. Zboże zużywa się na to, by wytworzyć mąkę, słód, chmiel i wodę — by wyprodukować piwo; bawełnę, by otrzymać przędzę, a przędzę, by wytworzyć tkaniny. Tak więc w toku pracy część wytworzonych w danym okresie środków produkcji — materiałów, paliwa, energii, maszyn i urządzeń — zużywa się, by wytworzyć inne produkty.

Do podziału pomiędzy członków społeczeństwa pozostaje więc w danym okresie czasu nie cały produkt globalny, lecz tylko jego część, zwana dochodem narodowym. Dochód narodowy jest mniejszy od wielkości produktu globalnego o tę część środków produkcji, która została zużyta w danym okresie na to, by wytworzyć inne produkty. Tak więc, jeżeli przyjąć osiągnięty produkt globalny za 100, a zużyte przy jego wytwarzaniu środki produkcji stanowić będą np. 40, to dochód narodowy wyniesie wtedy 60.

Jednakże społeczeństwo nie może przeznaczać całego dochodu narodowego na swoje bieżące, bezpośrednie spożycie. Nigdy by się bowiem ten dochód nie zwiększał, co oznaczałoby — przy wzroście ludności — że na każdego obywatela przypadałaby coraz mniejsza cząstka dochodu narodowego. Innymi słowy następowałoby stałe obniżanie się poziomu jego życia, a przecież naszym celem jest systematyczna poprawa bytu wszystkich ludzi pracy. Dlatego z dochodu narodowego wydzielana jest każdorazowo pewna część, np. w ub. r. 25 proc., nosząca nazwę funduszu akumulacji, którą poświęca się przede wszystkim na rozszerzenie zdolności wytwórczych, na działalność inwestycyjną — a więc na stały przyrost produktu globalnego i co za tym idzie — samego dochodu narodowego.

Z tych względów pierwszorzędne znaczenie posiada odpowiedź na pytanie — od czego zależy wielkość produktu globalnego, a więc i dochodu narodowego. Wielkość ta zależy od ilości pracy wydatkowanej przez społeczeństwo (tzn. od ilości zatrudnionych w produkcji materialnej i ich kwalifikacji) oraz wydajności tej pracy. Im bardziej wydajna jest nasza praca, im lepiej opanowujemy metody produkcji, im szerzej stosujemy nową technikę, tym więcej możemy wytworzyć w danym okresie. Przy określonych rozmiarach produktu globalnego wielkość dochodu narodowego zależy od tego, jak dalece oszczędne jest zużycie surowców, materiałów, energii, paliwa w procesie produkcji, jak pełne i oszczędne jest wykorzystanie maszyn, urządzeń i narzędzi. Im mniejsza część środków produkcji może być przeznaczona dla wyprodukowania innych produktów, tym większa część produktu globalnego przypada na dochód narodowy i tym większe są możliwości zaspokajania potrzeb społeczeństwa. Powiększa się wówczas stale zarówno część dochodu narodowego, przeznaczona na bieżące spożycie społeczne i indywidualne (fundusz spożycia), jak i fundusz akumulacji, zapewniający wyższe spożycie w okresach następnych.

Z tych trzech czynników wzrostu dochodu narodowego — zwiększającej się ilości wydatkowanej pracy, wzrostu jej wydajności oraz oszczędności w zużyciu środków produkcji — dwa ostatnie mają szczególnie wielkie znaczenie. Przy ograniczonych bowiem z natury zasobach środków materiałów i ilości siły roboczej, jaką społeczeństwo w danym okresie może dysponować — one stwarzają praktycznie nieograniczone możliwości rozwoju produkcji i wzrostu dochodu narodowego; dzięki nim przede

(Ciąg dalszy na str. 4)

Czyn melioracyjny trwa

W całym województwie białostockim trwają prace melioracyjne. Na coraz większych obszarach małowydajnych dotychczas łąk i pastwisk przeprowadza się meliorację, a tereny wydarte bagnom zagospodarowuje się.

Drugą co do wielkości po Kuwasach inwestycją, mającą na celu zmeliorowanie olbrzymich kompleksów bagien, jest dolina Nurca i Nurczyka w bielskim powiecie, zwana nawet wśród tamtejszej ludności bielskimi kuwasami.

Prace w dolinie Nurca i Nurczyka przebiegają jednak zbyt wolno.

Przyczyną tego stanu jest niedostateczna mobilizacja do prac miejscowej ludności, jak też słaba organizacja samych prac, utrudniona na domiar złego opóźnionym otwarciem kredytów.

Kredyty zaś uzależnione były od terminowego złożenia wniosków i projektów technicznych.

Melioranci nasi, podobnie jak mierniczowie przy komasacji gruntów, nie nadążają za potrzebami rolnictwa opóźniając się z opracowaniem projektów i planów zagospodarowania użytków gruntowych. Trudno jest bowiem uwierzyć, że wykopanie zwykłego rowu odwadniającego i doprowadzenie go z pola do rzeki wymaga projektu technicznego. A przecież chłopi rów taki mogliby wykopać w krótkim czasie, lecz nie mogą się do tego zabrać, bo nie mają projektów technicznych.

Chłopi powiatu bielskiego, jak i pozostałych powiatów, czekają na jak najszybsze dokonanie melioracji bagnistych łąk i pastwisk.

Przykładem ich dążeń jest chociażby to, że sami, bez niczyjej pomocy, dokonują drobnych prac melioracyjnych i zagospodarowują łąki.

Spółdzielcy powiatu bielskiego zagospodarowali w tym roku 110 hektarów łąk, a chłopi indywidualni z Oleksina, gm. Brańsk, stworzyli zespół uprawowy, zagospodarowujący 68 hektarów łąk.

Jednak bielski POM już od czterech miesięcy orze łąki w Oleksinie i dotychczas ich nie wyorał. To źle świadczy o pracy POM, bo winien on przede wszystkim tam, gdzie istnieje komitet założycielski spółdzielni produkcyjnej, pokazać dobrą swoją pracą.

Również Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno - Melioracyjnych w Bielsku, wykonawca wielkich bądź co bądź prac na Nurcu i Nurczyku, nie potrafiło zmobilizować do nich wszystkich potrzebnych środków technicznych — odpowiednich maszyn i urządzeń.

Dowodem tego jest chociażby późne otrzymanie kopaczki kanałowej.

Nie jest tu także bez winy Wojewódzki Zarząd Wodno-Melioracyjny, który nie przygotował odpowiednio Rejonu bielskiego do wykonania tej wielkiej, a drugiej z kolei w województwie inwestycji.

By jednak zmeliorować, a następnie zagospodarować kompleksy bagnistych łąk nad Bugiem, Nurcem, Nurczykiem, Orlanką, Narwią, Supraślą, Sidrą, Brzozówką i Górną Biebrzą, potrzeba coś więcej, niż szybko wykonanych projektów. Potrzeba olbrzymiego wysiłku i wytężonej pracy całego społeczeństwa oraz mądrego i umiejętnego kierownictwa. A wyzwolić tę potężne, twórcze siły ludzkie i należycie nimi pokierować, potrafi tylko partia.

Organizacje partyjne oraz terenowe rady narodowe muszą zatem wziąć na siebie odpowiedzialność za kierownictwo tą wielką sprawą. Trzeba zmobilizować do udziału w pracach melioracyjnych nie tylko społeczeństwo miast, ale w większym niż dotychczas stopniu również i mieszkańców wsi.

Nie może być mowy, by się jak to już miało miejsce — wtedy, gdy do czynu melioracyjnego w dolinie Nurca i Nurczyka staje 750 młodzieży ZMP-owskiej z Bielska, było tylko 9 szarwarkowych furmanek chłopskich na wyznaczonych 90.

Czyn wielki trwa. Nad Nurcem i Nurczykiem, na Kuwasach koło Rajgrodu pracują każdej niedzieli ekipy robotników, inteligencji i młodzieży. Wieś także musi wnieść poważny swój udział w pełną realizację uchwał II Plenum KC PZPR. Wówczas i tylko wówczas, sprawa, o którą walczymy, zostanie wygrana.

JÓZEF LASOCKI

Kosi i młóci zarazem
Sąsiedzka pomoc PGR-owców

Trudne były tegoroczne zbiory zboża, szczególnie w powiatach ełckim, oleckim i gołdapskim, gdzie wegetacja roślin jest późniejsza.

Toteż z nielada trudnościami borykali się spółdzielcy w Sypitkach, pow. Ełk, w pierwszych dniach żniw. A tu jeszcze jak na złość maszyny POM w Pisanicy psuły się co chwila. Ale na wszystko jest rada. Spółdzielcy widząc, że mogą opóźnić sprzęt zbóż, udali się do pobliskich PGR z prośbą o wypożyczenie kombajnów.

PGR przyszły spółdzielni z pomocą. Kiedy na pola spółdzielcze wjechały dwa olbrzymie kombajny, cała wieś wyległa, by je z bliska zobaczyć. Ludzie z podziwu kręcili głowami. — „Ot technika, kosi i młóci zarazem" — mówili. A kombajny posuwały się raźno, okrawając za każdym okrążeniem łan zboża. W ciągu dwóch dni skosiły i wymłóciły one zboże z ponad 30 ha. A potem wymłóciły jeszcze wprost ze sztyg, zboże skoszone uprzednio przez spółdzielców.

W. WOŁONSEWICZ
korespondent

17 kwintali żyta z ha zebrali spółdzielcy w Daszach

Dobrze rozwija się gospodarka spółdzielców w Daszach, pow. Hajnówka. Plony w tym roku zebrali spółdzielcy bardzo ładne. Żyta na przykład wypadło im po 17 q z hektara. Dochowali się 21 sztuk bydła, w tym mają 15 wysokomlecznych krów i rasowego buhaja. Rozwijają też hodowlę świń. Pomyśleli również o rozwoju hodowli owiec. Niedawno na ogólnym zebraniu podjęli uchwałę, że każdy członek wniesie do zespołowej obory po jednej owcy. Będzie więc na początek 17 sztuk.

Spółdzielcy w Daszach przystąpili obecnie do budowy nowoczesnej obory.

Spółdzielnia rozliczyła się już całkowicie z państwem w sprzedaży zboża z tegorocznych zbiorów. Uregulowała także należność dla POM w Kleszczelach za pracę.

W trosce o wysokie zbiory w roku przyszłym spółdzielcy w Daszach wcześnie rozpoczęli siewy jesienne. 15 ha żyta zasieją oni systemem krzyżowym.

Osiągnięcia gospodarcze i polityczne sprawiają, że do spółdzielni w Daszach przystępują nowi członkowie. Na najbliższym zebraniu spółdzielcy będą przyjmować 6 nowych członków, dotychczas gospodarzy indywidualnych, którzy złożyli już deklaracje o przyjęcie ich do spółdzielni.

H. JANKOWSKI
korespondent

Wykopki ziemniaków w PGR

PGR — Tychówko zespół Rąbino (woj. koszalińskie) przeprowadza obecnie kopanie ziemniaków.
NA ZDJĘCIU: Traktorzysta H. Altenberg i pomocnik W. Richter dokonują kopania ziemniaków przy pomocy radzieckiej kopaczki TEK-2.

CAF — fot. Baranowski

Nowe wydawnictwa

W. Aichimow i i. Dudziński. „Rozpadnięcie się jednego rynku światowego". „Książka i Wiedza". 1954 r. Str. 116. Cena 2,70 zł.

Praca omawia powstanie światowego rynku demokratycznego i koniec względnej stabilizacji rynku kapitalistycznego, wzrost trudności zbytu i zaostrzanie się walki na rynku kapitalistycznym oraz rozwój i umocnienie światowego rynku demokratycznego. Książka przytacza liczne dane charakteryzujące obecną sytuację na dwóch rynkach światowych. Świadczą one dobitnie o dalszym pogłębianiu się ogólnego kryzysu kapitalizmu.

„Album tablic poglądowych do studiowania historii KPZR". Część I. Opracowanie Wyższej Szkoły Partyjnej przy KC KPZR. „Książka i Wiedza". 1954 r. Tablic 77. Cena 15 zł.

Album przeznaczony jest dla studiujących historię KPZR. Część I obejmuje okres od walki o stworzenie Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (1883—1903) do Rewolucji Październikowej i triumfalnego pochodu władzy radzieckiej (kwiecień 1917 — luty 1918).

Halina Rudnicka. „Ludzie niezłomni". „Iskry". 1954 r. Str. 194. Cena zł 4.

Opowiadania Rudnickiej ukazują wiernych synów polskiej klasy robotniczej, oddanych walce o ustrój sprawiedliwości społecznej. To książka o ich dramatycznym życiu, pełnym prawdziwego patosu.

Jeszcze teraz można siać na odłogach oziminy

Uprawa i obsiew odłogów zależy od stanu odłogu i od okresu kiedy bierzemy odłóg do uprawy. Niekorzystne jest przy uprawie odłogu silne zadarnienie powierzchni, które trzeba zniszczyć nim można będzie cośkolwiek na odłogu uprawiać.

Dobrze uprawiony odłóg jest żyzny, zwykle bowiem tworzy się pod jego powierzchnią warstewka dobrej, słodkiej próchnicy.

Stosunkowo najłatwiejsze do uprawy są odłogi powstałe na koniczynie lub trawach wieloletnich ponieważ mają równą powierzchnię. Odłogi powstałe ze ściernisk, o ile nie są pofałdowane, również nie są zbyt trudne do uprawy. Znacznie trudniejsza jest sprawa z odłogiem, który powstał z roli zaoranej w ostrą skibę i tak pozostawionej. Uprawę utrudnia wówczas zrośnięta, pofałdowana powierzchnia.

Do uprawy odłogu należy sprzęgać 3 — 4 mocne konie i używać narzędzi specjalnych, jak: talerzówka — najlepiej wycinana — tzw. brona Hankma, pług z przedpłużnikiem, mocne dwu lub trzyskibowce, ciężkie wały pierścieniowe i wały Campbella. Kultywatorów i bron sprężynowych przy uprawie odłogów się nie używa, ponieważ wywlekają one zniszczoną darninę.

Najlepiej jednak i najpewniej uprawia się odłóg z pomocą traktora i ciężkich narzędzi. Dlatego do uprawy najlepiej jest stworzyć zespół uprawowy. Zespoły takie mają zapewnione znaczne ulgi, pomoc państwa w nawozach, kredytach, a przede wszystkim w sile pociągowej i maszynach POM, co ułatwia znakomicie wstępną uprawę.

Obecnie, pomimo jesiennego czasu, nie należy uprawy odłogu odkładać aż do orki zimowej.

Lepiej od razu już teraz odłóg uprawić i zasiać ozimą, a zwłaszcza żytem, które doskonale na odłogu obradza.

Odłogi koniczynne, a także ścierniskowe na lżejszych gruntach można od razu orać pługiem z przedłużnikiem, a po doprawieniu talerzówką i uciśnięciu obciążonym wałem Campbella siać na nich żyto.

Na ziemiach cięższych naprzód rżnie się darń obciążoną talerzówką, czy broną Hankmo, a następnie orze. I tutaj należy doprawić orkę talerzówką i silnie ucisnąć wałem Campbella.

Ponieważ oziminy, a zwłaszcza żyto, wymagają roli odleżałej, a na to nie ma już czasu — należy pilnie uważać, aby rolę przed siewem bardzo silnie docisnąć narzędziami stojącymi do dyspozycji, dbać o to, żeby pod skibami nie było dziur.

Odłóg powstały na orce, a więc pofałdowany, orze się wieloskibowcem tak, aby zerżnąć wierzchołki murawy ze skib. Po czym taką prowizoryczną orkę doprawia się broną talerzową i dopiero daje się orkę właściwą, która przy spóźnionej porze pozostaje orką zimową pod zasiew jary.

Przy siewie ozimin na odłogu, należy wybierać odmiany mało wybredne. Przy opóźnionym siewie musimy również siać gęściej i nie zrażać się jeżeli rola ma nierówności. Przeciwnie — te nierówności chronią wschody od wiatrów i mrozów oraz zatrzymują śnieg. Obsianie już teraz gruntów odłogowych da nam duży wzrost w przyszłorocznych plonach.

B. B.

Znaczenie obniżki kosztów własnych dla rozwoju gospodarki i wzrostu dobrobytu

(Ciąg dalszy ze str. 3)

wszystkim możemy więcej inwestować w gospodarkę narodową, państwo może gromadzić odpowiednie do potrzeb środki finansowe, zarówno na zwiększenie akumulacji, jak i na bieżące spożycie.

ZNACZENIE OBNIŻKI KOSZTÓW WŁASNYCH DLA WZROSTU DOCHODU NARODOWEGO

Dążenie do pełnego wykorzystania możliwości, jakie stąd wynikają, przejawia się w naszej działalności gospodarczej w postaci walki o obniżkę kosztów własnych. Jak wiemy, koszty te dzielą się, ogólnie biorąc na koszty materiałowe i osobowe. Otóż obniżka kosztów materiałowych na jednostkę produktu nie oznacza nic innego, jak to, że z ogólnej sumy wyprodukowanych w danym okresie środków zużywa się mniejszą część środków produkcji niż w okresie poprzednim. Tym samym obniżka kosztów materiałowych pozwala na osiągnięcie przy tej samej wielkości produktu globalnego większych rozmiarów dochodu narodowego; oznacza uzyskanie dodatkowej masy dóbr, które mogą być przeznaczone bądź na zwiększenie spożycia, bądź na zwiększenie akumulacji, bądź też na oba te cele łącznie. Walka o obniżenie kosztów materiałowych prowadzi więc wprost do zwiększenia środków materialnych i równoległego zwiększenia środków finansowych, dzięki którym zapewniony być może szerszy rozwój gospodarki narodowej i szybszy wzrost zaspokojenia bieżących potrzeb ludności.

Obniżka kosztów osobowych na jednostkę produktu przy jednoczesnym wzroście średnich zarobków robotniczych prowadzi również do nagromadzenia przez państwo zwiększających się środków finansowych i zapewnia szybszy wzrost dochodów ogólnospołecznych od wzrostu dochodów indywidualnych.

Obniżka kosztów własnych produkcji zarówno osobowych jak i materiałowych jest więc podstawowym czynnikiem, od którego zależy realizacja zadań zarówno w zakresie zaspokajania stale wzrastających materialnych i kulturalnych bieżących potrzeb społeczeństwa, jak i w zakresie rozwoju gospodarki narodowej.

Należy zwrócić uwagę na szczególne znaczenie walki o obniżkę kosztów własnych w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Uchwały II Zjazdu partii zmierzają do zapewnienia niezbędnych warunków szybszego niż uprzednio wzrostu stopy życiowej mas pracujących. Przewidują one między innymi podniesienie ogólnej produkcji rolnictwa, zmniejszenie rozpiętości między wzrostem produkcji środków wytwarzania a wzrostem produkcji przedmiotów spożycia przez wydatne zwiększenie produkcji przemysłu lekkiego, spożywczego i drobnego. Uchwały II Zjazdu przewidują również przestawienie programu budownictwa w najbliższych latach w kierunku szybszego niż dotychczas rozwoju gospodarki mieszkaniowej i komunalnej, przewidują usprawnienie komunikacji miejskiej i podmiejskiej, dalszy rozwój szkolnictwa, oświaty i lecznictwa.

Podniesienie stopy życiowej ludności pracującej osiągnięte ma być w drodze stopniowej obniżki cen artykułów konsumcyjnych oraz przez wzrost zarobków pieniężnych w miarę wzrostu wydajności pracy.

WARUNEK DALSZYCH OBNIŻEK CEN I WZROSTU PŁAC

Jak wiadomo, akumulowana część dochodu narodowego ma być w latach 1954 i 1955 utrzymana w zasadzie na poziomie, jaki osiągnięty został w roku 1953. Oznacza to, że cały wzrost dochodu narodowego i tym samym związany z tym wzrost środków finansowych zbieranych przez budżet przeznacza się na powiększenie części konsumowanej dochodu narodowego i finansowanie zwiększonych w związku z tym wydatków państwowych. Tym samym obniżka kosztów własnych, będąca jednym z podstawowych warunków wzrostu dochodu narodowego — jest jednocześnie warunkiem dalszego wzrostu stopy życiowej mas pracujących naszego kraju. Jak wiemy, należy stworzyć warunki dla wzrostu w ciągu dwu najbliższych lat realnych płac pracowników oraz dochodów chłopów pracujących o około 15—20 proc. W tym celu przeprowadzono dotychczas dwie częściowe obniżki cen, które przyniosły wzrost realnych dochodów ludności na sumę około 10 miliardów w stosunku rocznym. Niewątpliwie w przyszłości nastąpią dalsze obniżki cen artykułów konsumcyjnych. Realizując zadania postawione przez II Zjazd, przeprowadzone zostały podwyżki płac niektórych kategorii pracowników (kolejarze, pracownicy PGR-ów, nauczyciele itd.). Niewątpliwie w przyszłości nastąpi dalszy wzrost płac nie tylko tych pracowników, których zarobek jest bezpośrednio uzależniony od wzrastającej wydajności pracy, ale również tych, których wynagrodzenie nie jest od wydajności pracy uzależnione.

Na to, by zadanie to zrealizować w pełni, niezbędne jest właśnie, poza osiągnięciem odpowiedniego wzrostu masy towarowej, zgromadzenie przez państwo poważnych środków finansowych. Środki te nie zostaną nagromadzone, o ile postawione zadania na odcinku obniżenia kosztów własnych nie będą realizowane w pełni.

Obniżka kosztów własnych zapewnia nam niezbędny dla naszych potrzeb wzrost dochodu narodowego. Dzięki konsekwentnej walce o zmniejszenie kosztów wytwarzania produkcja nasza będzie się nieustannie rozwijać i doskonalić, służąc sprawie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa.

ZBIGNIEW AUGUSTOWSKI

Wycieczka chłopów powróciła z Moskwy

WARSZAWA. — Po 8 dniach pobytu na Wszechzwiązkowej Wystawie Rolniczej w Moskwie, powróciła do Warszawy druga z kolei 50-osobowa wycieczka chłopów i naukowców polskich z ministrem Leśnictwa — J. Dąb-Kociołem na czele.

W kilku wierszach

W dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu Prezydium MRN o godz. 16 posiedzenie Komisji Gospodarki Komunalnej MRN. Na posiedzenie to komisja zaprasza członków sekcji remontowo - budowlanych wszystkich komitetów blokowych z terenu Białegostoku.

Na posiedzeniu rozpatrywana będzie sprawa remontów mieszkań i połączeń wodociągowych oraz udział sekcji remontowo - budowlanych w kontroli związanych z tym prac.

*

Dziś zbiórka złomu odbywać się będzie w dzielnicy zamkniętej ulicami: Nowowarszawską, Warszawską, Szosą Wschodnią, Wołkowyską i Słonimską. (Hr)

Z pobytu gości radzieckich

Filmowcy radzieccy wśród mieszkańców Białegostoku

— Na Białostocczyźnie witają nas jakoś inaczej — powiedziała Walentyna Uszakowa na którymś z rzędu kilometrze drogi z Olsztyna do Białegostoku.

Od samej granicy naszego województwa szosa przybrała dziś niecodzienny wygląd. Migają transparenty witające gości radzieckich, co kilka kilometrów informujemy się ze specjalnych kolorowych drogowskazów, że do Białegostoku, gdzie odbywa się festiwal filmów radzieckich jest jeszcze 60 kilometrów; 40... 20. Na czarnym asfalcie szosy bielą się duże litery: „VII Festiwal Filmów Radzieckich". Białostocczyzna serdecznie wita drogich gości.

Już i Białystok. Po krótkim odpoczynku filmowcy radzieccy zwiedzają kino letnie „Polana", a następnie jadą do kina „Pokój". Czeka ich tu gorące przyjęcie. Widzowie jeszcze nie ochłonęli z wrażeń, których dostarczył film „Promienie śmierci", a już na scenę wchodzi bohaterka tego filmu Walentyna Uszakowa.

Życzę wam dużo, dużo szczęścia — wzruszona gorącym przyjęciem mówi po polsku.

*

A w pół godziny potem goście radzieccy spotykają się znów z mieszkańcami Białegostoku — tym razem w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki.

Michał Popawa, wybitny scenarzysta radziecki, żywo i barwnie opowiada, w jaki sposób powstał radziecko-albański film „Skanderbeg".

Na skutek tego, że przez długie wieki Albania pozostawała pod jarzmem tureckim, nie zachowały się tam żadne dokumenty pisane, dotyczące historii narodu. Zanim powstał scenariusz, Michał Popawa jeździł po albańskich wsiach, zbierał legendy i pieśni ludowe, przysłuchiwał się opowieściom ludzi.

— Pierwszym moim doradcą — mówił M. Popawa — był lud albański. Lud odtworzył historię sprzed 500 lat.

*

Goście radzieccy mieli ogromną ochotę zobaczyć białowieskie żubry. Ale cóż — dziś spotkanie w Białymstoku, jutro w Warszawie, pojutrze jeszcze dalej. Nie starczyło czasu.

Żubry jednak były. Duże, brązowe, wyrzeźbione przez hajnowskich robotników. Michał Popawa i Siergiej Trofimow są wzruszeni. A Walentyna Uszakowa? Cieszy się chyba najwięcej. Jej prezent — bogato rzeźbiona szkatułka ma tę właściwość, że otworzyć ją potrafi tylko ktoś wtajemniczony.

Na stole dużo kwiatów. Wiązanki z kwiatów czerwonych, bukiety białych i czerwonych róż. Kwiaty czerwone i biało-czerwone — jako symbol gorącej przyjaźni dwóch narodów.

Na cześć tej przyjaźni, prawdziwej przyjaźni narodów Związku Radzieckiego i Polski długo rozbrzmiewały okrzyki.

*

Tłum miłośników radzieckiego filmu otoczył Walentynę Uszakową. Każdy trzyma w ręku jej zdjęcie. Każdy chce zdobyć autograf.

— Bieda z naszą Walą — stwierdza Michał Popawa. — Trzeba się chyba odwołać do humanitaryzmu białostoczan.

Ale interweniować nie trzeba. Wszyscy ustawiają się w grzeczną kolejkę.

A Walentyna Uszakowa pisze:

„Życzę wam dużo, dużo szczęścia".

„Życzę powodzenia w pracy i budowie swojego miasta".

„Życzę wam pokoju".

Zbieramy złom na budowę Warszawy

Cenne nagrody czekają na wyróżnione w zbiórce złomu gromady, komitety blokowe i szkoły

W całym kraju w drugiej połowie września rozpoczyna się społeczna zbiórka złomu pod hasłem: „Zbieramy złom na budowę Warszawy". Do tej akcji trwają obecnie w całym naszym województwie usilne przygotowania. Akcja ta jest tym ważniejsza, że oprócz funduszów, które ze zbiórki złomu przeznacza się na budowę Warszawy, dostarcza się również naszym hutom cennego surowca produkcyjnego.

Tak jak i w roku ubiegłym na pewno i w tegorocznej zbiórce złomu udział wezmą wszystkie komitety blokowe, a przede wszystkim młodzież szkolna. Na pewno nie zabraknie w tej akcji ludności wiejskiej.

Aby tegoroczna zbiórka złomu stała się bardziej masowa, Prezydium WRN i Rejonowa Zbiornica Złomu przeznaczyły dla najbardziej wyróżniających się w zbiórce komitetów blokowych, szkół i gromad cenne nagrody. M. in. dla gromad, które wyróżnią się w zbiórce złomu ufundowane zostały następujące nagrody: koparka do ziemniaków — wartości 1.800 zł, siewnik dwukonny — wartości 1.930 zł oraz trójwalcowa międlarka do tarcia lnu — wartości 1.100 zł. Dla szkół przewidziane są nagrody w postaci sprzętu sportowego oraz wartościowych bibliotek.

A więc już od 21 września stajemy wszyscy do masowej zbiórki złomu. Czekają nas nagrody, ale przede wszystkim na złom, który zbierzemy w tym miesiącu czekają nasze huty, a na pieniądze uzyskane ze zbiórki czeka nasza stolica — z każdym dniem piękniejsza — ukochana Warszawa. (b)

Kronika partyjna

Komitet Miejski PZPR w Białymstoku zawiadamia wszystkich przewodniczących komisji i kierowników ekip ruchu łączności miasta ze wsią, że dnia 21 bm. o godz. 15.00 odbędzie się odprawa w Komitecie Miejskim PZPR w sali konferencyjnej nr 5. Obecność obowiązkowa.

Kwalifikacyjny kurs dla krawców

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Białymstoku organizuje kwalifikacyjny, krawiecki kurs czeladniczy pierwszego stopnia. Kurs obejmuje 300 godzin wykładów. Rozpoczyna się w dniu 21 bm. o godz. 16 w lokalu ZDR Białystok ul. 1 Maja 77.

Ukończenie kursu uprawnia uczestników do składania egzaminu czeladniczego przed komisją egzaminacyjną Izby Rzemieślniczej.

Zapisy kandydatów, posiadających 2—3 letnią naukę krawiectwa prowadzi kancelaria ZDR w godz. 8—15 i 16—18. Opłata za kurs wynosi 450 zł. (Hr)

WIELKI KONKURS FILMOWY

„Gazety Białostockiej", Okręgowego Zarządu Kin i Centrali Wynajmu Filmów p. t.

„Poznajemy bohaterów filmu radzieckiego"

ZADANIE NR 2

„Promienie śmierci"

Jaką rolę gra główny bohater filmu:

- generała
- asystenta
- chemika
- Murzyna

Zamieszczamy dziś drugie zadanie naszego Wielkiego Konkursu Filmowego. Rzeczywiste role bohaterów 6 filmów festiwalowych wpisać należy do kuponu konkursowego, który zamieścimy wraz z ostatnim zadaniem. Kupon przesłać należy (z dopiskiem na kopercie „Konkurs filmowy") na adres „Gazety Białostockiej" nie później niż do dnia 15 października.

Wśród uczestników konkursu rozlosowane zostaną cenne nagrody:

- ★ radioodbiornik
- ★ teczka skórzana
- ★ wieczne pióra
- ★ książki
- ★ bezpłatne bilety do kina

Adresat: Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne

TANKOWANIE...

Już rozmaite pretensje wnosili mieszkańcy naszego miasta pod adresem MPK za pośrednictwem „Gazety". Była już mowa o niepunktualności w kursowaniu autobusów, o estetyce, częstych remontach wozów, wycieczkach itp. Dzisiaj nowy MPK-owski problem — problem tankowania z jego dwoma aspektami.

Dyrekcja MPK wie na pewno o tym, ale nie reaguje, że wozy komunikacji miejskiej w czasie godzin nasilenia ruchu (8—10) codziennie tankują ropę na stacjach benzynowych. Tankują po pół godziny, po 45 minut, zależy od kierowcy, ale tankują wtedy, gdy ludzie wyczekują na przystankach MPK-owskiego zlitowania. Często oprócz tankowania zmienia się w tych godzinach i oliwę w karterze. Wtedy zmilowania MPK-owskiego czekają mieszkańcy nie po pół godziny, ale i po równej godzinie.

To jest jeden aspekt tankowania. A oto drugi.

Przy tankowaniu na stacji benzynowej przy ul. Dąbrowskiego jest się przy okazji i czym rozerwać. Bo to i „Pod strzechą" obok, sklep PSS też pod ręką, więc... jak tankować, to tankować. Nie tylko wóz potrzebuje oliwy, widocznie szoferzy też...

Wczoraj do „podwójnego" tankowania zebrały się przy stacji benzynowej (ul. Dąbrowskiego) aż dwa wozy, ma się rozumieć z kierowcami: wóz linii „B" — kierowca ob. Wendołowicz i wóz linii „C" — kierowca ob. Adamski. Gdy potrzeby pędne wozów zostały w zupełności zaspokojone, kierowcom nie spieszyło się do pracy na liniach, lecz postanowili zadbać i o siebie. Od słowa do słowa i już obaj kierowcy są w sklepie PSS, a po chwili z ćwiartką czystej zdążają w najbliższą bramę. Tam też odbyło się to „drugie tankowanie". Po 20 minutach, bez pośpiechu z papierosami w ustach, jakby nigdy nic, siadają do wozów i jazda.

Nie rozumiem, jak taki Wendołowicz i Adamski mają sumienie siadać po wódce za kierownicą. Jak to się dzieje, że ci ludzie nie zdają sobie sprawy, że życie pasażerów właśnie znajduje się w ich rękach. Dlaczego Wendołowicz i Adamski — zdawałoby się stateczni ludzie — zapominają o tym, że większość wypadków samochodowych spowodowanych jest właśnie — zdawałoby się niewinną — ćwiartką. Może na te pytania odpowie dyrekcja MPK. Przecież to wasi pracownicy. A do redakcji w odpowiedzi na krytyczne notatki pieraz pisaliście towarzysze z MPK, że ruszyła już u was praca polityczno-wychowawcza z załogą, że to daje wyniki.

Widocznie źle towarzysze z MPK znacie te wyniki i swoich ludzi. Dzisiaj obaj kierowcy mogą się już tłumaczyć jak chcą. Fakt był faktem, a o prawdziwości tego zdarzenia świadczyć może lekarz pogotowia ratunkowego, do którego obydwóch kierowców doprowadziła Milicja. Ani Wendołowicz, ani Adamski nie pozwolili lekarzowi na zbadanie swej krwi.

BAN

Chuligaństwo nie popłaca

Prokuratura Miasta skierowała ostatnio do Komisji Specjalnej sprawy dwóch notorycznych chuliganów, którzy niejednokrotnie zakłócali spokój i wywoływali awantury.

Jeden z nich, 26-letni Ryszard Stachlewski (zam. ul. Alta 10) urządził sobie zabawę, polegającą na biciu szyb w dzielnicy Antoniuk. Józef Kostecki z Wygody (zam. ul. Zawadzka 20) na zabawie w Technikum Finansowym pobił nauczycieli i uczestników zabawy.

Obu chuliganów czeka surowa kara. (bh)

Kronika Białostocka

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki w Białymstoku: „Trzydzieści srebrników" godz. 19.

KINA

„Pokój": „Promienie śmierci" godz. 16, 18 i 20.

„Polana": „Strażnica w górach" godz. 18.00.

PORANKI

„Pokój": dla młodzieży szkolnej — „Promienie śmierci" godz. 12 i 14.

KLUBY

Klub TPP-R czynny codziennie od godz. 13 — 21.

Poradnia świetlicowa Klubu TPP-R czynna od godz. 11 do 18 oprócz niedziel i świąt.

Klub MPiK ul. 1 Maja czynny w godz. 13 — 21.

Księgarnia Klubu MPiK czynna w dni powszednie od 8 do 20 w niedziele i święta od 12 do 19.

BIBLIOTEKI

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 8 do 18.

Biblioteka Klubu TPP-R czynna od godz. 11 — 19 oprócz poniedziałków, niedziel i świąt.

Biblioteka naukowa AM czynna od godz. 9—15. Wypożyczalnia czynna od godz. 11—14.

Biblioteka WRZZ ul. Kilińskiego czynna od godz. 15 — 21.

Czytelnia czynna od godz. 8 do 21. W niedziele biblioteka i czytelnia czynne od godz. 17 do 21.

WYSTAWY

Muzeum, ul. Kilińskiego 6 — wystawa **„Sztuka ludowa Białostocczyzny".** Czynna codziennie oprócz poniedziałków w godz. 11 — 19.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasińskiego (róg Piwnej) tel. biura wezwań 09 informacji 555

Miejska Zawodowa Straż Pożarna tel. 08 lub 803.

Dyżury aptek: Apteka społeczna nr 5, ul. Warszawska 54, tel. 24-31.

Czy tak być powinno?

W sprawie biletów kinowych

Czytelnik nasz ob. **Ostrowski** przyszedł wczoraj do nas ze skargą na kasę kina „Pokój". Otóż w niedzielę już o godzinie 14.30 kupił on bilet do kina na seans o godz. 18. Mimo że kupował tak wcześnie otrzymał miejsce pod ekranem. Wcale nie dlatego, że innych miejsc nie było, lecz po prostu dlatego, że tak było wygodniej kasjerce.

Czytelnik nasz uważa się słusznie za pokrzywdzonego. Trzeba więc w kinie stosować zasadę pierwszeństwa i sprzedawać bilety w kolejności miejsc. Inaczej widzowie kupujący bilety wcześniej mogą się czuć słusznie pokrzywdzeni. (fl)

PROGRAM RADIOWY

Program I na fali 1322 m

5.10 Audycja dla wsi; 6.15 Swojskie melodie; 6.37 Koncert poranny; 7.15 Muzyka rozrywkowa; 8.00 „Błękitna sztafeta"; 9.00 Audycja dla klas XI; 9.40 Dla przedszkoli — „Warszawa nasza stolica"; 10.00 Koncert poranny; 10.40 Muzyka baletowa; 11.05 Dla klas I i II; 11.30 Muzyka i aktualności; 12.10 Pieśni klasyków włoskich; 12.25 Melodie taneczne; 12.45 Audycje dla wsi; 15.30 Dla dzieci; 16.20 Koncert rozrywkowy; 17.00 Z życia Związku Radzieckiego; 17.30 Fragmenty z opery Webera „Wolny strzelec"; 18.20 „Historia pouczająca" — humoreska; 19.45 Audycja dla wsi; 20.30 Koncert symfoniczny; 21.35 Wiersz R. Sadowskiego; 21.45 Słowackie melodie ludowe; 22.10 Muzyka taneczna.

Dzienniki: 6.00, 7.00, 20.00.

Program II na fali 367 m

13,15 Koncert; 14.10 Dla klas III i IV; 14.30 Dla klas VI; 15.15 Utwory fortepianowe; 15.30 Muzyka rozrywkowa; 16.00 Koncert popołudniowy; 17.00 Dla dzieci — „Dzieci kapitana Granta"; 18.20 Koncert; 19.00 Muzyka i aktualności; 19.25 „Żeglować, znaczy żyć"; 19.45 Kompozytor tygodnia — Jerzy Bizet; 20.45 „5:0 dla młodości"; 21.45 Wiadomości sportowe; 21.50 Muzyka taneczna; 22.40 Koncert kameralny; 23.26 Nocna serenada.

Dziennik: 21.00

Cały naród buduje swoją Stolicę

OGŁOSZENIA DROBNE

Zgubiono torebkę czerwoną, klucze oraz legitymację służbową na nazwisko Androsiuk Anna. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem na adres: Białystok, Graniczna 1, Kudelska. g 565-1

DYREKCJA DOMU HANDLOWEGO „DELIKATESY"

zawiadamia,

że na żądanie swoich klientów zniosła przerwę obiadową w handlu D/H trwającą codziennie od godz. 12 do 13,30 na okres od dnia 17. IX. do 30. IX. 54 r. włącznie.

k 230-1

TABLETKI

PRZECIW KASZLOWI

Do nabycia w aptekach i punktach aptecznych

k - 226 - 0

„Gazeta Białostocka" — Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. — Wydawca. RSW „Prasa". Redakcja i administracja Białystok, ulica Kilińskiego 15 Telefony: redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 36-16, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-36, centrala 37-47, 748, 749, dział partyjny 34-20, dział informacji 36-33

Oddział Redakcji: Ełk, ul. Armii Czerwonej 17, II piętro, tel. 656, Bielsk Podlaski, ul. Kopernika 2, pokój nr 10, tel 206.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze.

Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3.50 zł. — Prenumerata pocztowa 5.00 zł. Konto PKO Nr XII—1312/110.

Informacji w sprawie prenumeraty opłacanej w kraju ze zleceniem wysyłki za granicę udziela oraz zamówienia przyjmuje Oddział Wydawnictw Zagranicznych PPK „Ruch" Sekcja Eksportu — Warszawa, Aleje Jerozolimskie 119, tel. 805-05

Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa" Białystok, ul Kilińskiego 15 Konto NBP w Białymstoku nr 102-6-22.

Białostockie Zakłady Graficzne T-5-10222

Przy ekranie odbiornika telewizyjnego

Pierwsza radziecka transmisja telewizyjna odbyła się 2 maja 1931 r. W latach 1937—1938 rozpoczęło się regularne nadawanie programów. W większych miastach ZSRR zbudowano w tym okresie ośrodki telewizyjne o dużej mocy.

Po wojnie specjaliści radzieccy skonstruowali nową aparaturę dla moskiewskiego ośrodka telewizyjnego, która zapewnia przekazywanie obrazu z dokładnością, jakiej nie osiągnięto jeszcze w żadnym innym kraju. W 1951 r. zakończono przebudowę amplifikatorni leningradzkiego ośrodka telewizyjnego. Doskonałe urządzenia posiada też kijowski ośrodek telewizyjny, który rozpoczął regularne nadawanie programów w r. 1952.

W roku ubiegłym przemysł radiowy ZSRR zakończył prace nad nową przenośną aparaturą nadawczą. Przy pomocy tych nowych stacji przenośnych nadawczych, które mogą być wykorzystane poza obrębem studia, nadaje się regularnie programy telewizyjne. Rozszerzyła się w ten sposób widownia najlepszych teatrów, sal koncertowych, stadionów itd. Dzięki telewizji widzami sztuk teatralnych, zawodów sportowych itp. są już nie tysiące, lecz setki tysięcy osób w mieście i na wsi.

Dyrektywy XIX Zjazdu KPZR w sprawie piątego planu pięcioletniego ZSRR przewidują znaczne zwiększenie mocy rozgłośni radiowych i rozszerzenie prac nad zastosowaniem w radiofonii fal ultrakrótkich i radiofonii przewodowej.

Radzieccy uczeni i inżynierowie pracują nad tym, by telewizja docierała do wszystkich rejonów kraju. Oprócz czynnych już ośrodków telewizyjnych uruchomi się wkrótce szereg nowych — w Charkowie, Rydze, Świerdłowsku, Tallinie, Tomsku i innych miastach ZSRR.

Przemysł radiotechniczny ZSRR opracował ostatnio kilka nowych typów odbiorników telewizyjnych o udoskonalonych schematach konstrukcyjnych. Rozpoczęto produkcję odbiorników telewizyjnych z dużym ekranem (o średnicy 400 mm) — „Siewier", „Temp", „Swiet" i „Awangard"; prócz tego produkuje się odbiorniki telewizyjne z małym ekranem (o średnicy 180 mm) — „Pionier" i „Ekran". Skonstruowany został również teatralny, projekcyjny odbiornik telewizyjny z ekranem 3x4 metry, który zainstalowano w moskiewskim kinie „Ermitaż".

Intensywnie prowadzi się prace nad dalszym udoskonalaniem nowych typów odbiorników telewizyjnych i nad zorganizowaniem ich produkcji seryjnej. Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów i KC KPZR radziecki przemysł radiotelewizyjny wyprodukuje w latach 1954 i 1955 przeszło milion odbiorników telewizyjnych, a w samym tylko roku 1956 — milion aparatów.

W moskiewskiej miejskiej sieci transmisyjnej Ministerstwa Łączności ZSRR skonstruowane zostały specjalne przystawki do odbiornika telewizyjnego T—2, przy pomocy których można tworzyć telewizyjne węzły transmisyjne. Wykonano również urządzenia odbiorcze, które można przyłączać do takich węzłów. Odbiornik telewizyjny z przystawką obsługuje około 60 punktów odbiorczych. Ta nieskomplikowana aparatura umożliwia odbiór audycji telewizyjnych równocześnie w kilku pomieszczeniach klubu, sanatorium, hotelu, domu wypoczynkowego, Domu Kultury itd. W Ministerstwie Łączności ZSRR prowadzi się doświadczenia nad przekazywaniem programów telewizyjnych za pośrednictwem kabli międzymiastowych, aby umożliwić wymianę programów między ośrodkami telewizyjnymi poszczególnych miast.

Przeprowadza się próby kilku systemów telewizji barwnej. Podstawą wszystkich tych systemów jest zestawienie obrazu wielobarwnego z trzech obrazów jednobarwnych: czerwonego, zielonego i niebieskiego. Specjaliści radzieccy rozwiązują obecnie zadanie stworzenia takiego systemu, który umożliwiłby odbiór telewizji barwnej przy pomocy istniejących odbiorników telewizyjnych, odbierających dotychczas obrazy czarno-białe.

Znacznie większe trudności nastręcza telewizja stereoskopowa. Punktem wyjścia do rozwiązania tego problemu, jest droga zaproponowana przez laureata Nagrody Stalinowskiej, S. Iwanowa, dla kina stereoskopowego.

Urządzenia telewizyjne używane będą wkrótce nie tylko do nadawania programów dla szerokiej publiczności. Znajdą też one swoje miejsce w szkolnictwie, przemyśle, łączności, kierowaniu samolotami, w medycynie. Skala możliwych zastosowań telewizji jest po prostu olbrzymia.

Inż. P. WOSKOBOJNIKOW

NA ZDJĘCIU: W studio kijowskiego ośrodka telewizyjnego w czasie nadawania komedii ukraińskiego pisarza A. Korniejczuka „Kalinowy Gaj".

Fot — CAF

O D p R Y $ ki

Drzewo i jego owoce

Jak donosi jeden z amerykańskich dzienników „Toronto Globe and Mail", kilku chłopców zamordowało bez żadnego powodu kilkoro dzieci jedynie dla zaspokojenia swoich sadystycznych skłonności. Ojciec jednego z chłopców na wiadomość o tym oświadczył: „Mógłbym to zrozumieć, gdyby mój syn zrobił to dla pieniędzy. Lecz on zabił człowieka jedynie dla sprawienia sobie przyjemności. Nie, to nie jest mój syn".

Niedaleko pada jabłko od jabłoni, jakie rosną w amerykańskim raju...

MAT

Pomoc dla rodziców

Rodzice pragnąc, by ich dziecko wyrosło na mądrego, dobrego i prawego człowieka, powinni często sięgać do książek, popularyzujących zasady nowoczesnej pedagogiki. Pomoże im to uniknąć wielu błędów, umiejętnie wychowywać dzieci, rozsądnie kierować ich rozwojem duchowym i fizycznym.

Ileż to zmartwień sprawiają rodzicom np. złe postępy dzieci w nauce. Jak sobie z takimi „nieukami" poradzić, co zrobić, by poprawiły się? I, nie mogąc dociec przyczyn słabych postępów w nauce, rodzice dochodzą często do wniosku, że dziecko albo jest beznadziejnie tępe i dlatego szkoda wszelkiego zachodu, albo jest skończonym leniuchem, którego siłą trzeba zmusić do pracy. W efekcie często niewłaściwie postępują z dzieckiem.

Jakie są istotne przyczyny trudności dzieci w nauce i w jaki sposób rodzice mogą pomóc je przezwyciężyć — wyjaśnia broszura Janiny Dobrowolskiej: „Twoje dziecko może uczyć się lepiej"*). Otóż największym grzechem rodziców wobec dzieci jest załamywanie rąk, pokrzykiwanie, kary, czy — jak to się również zdarza — bicie. Każde dziecko uważane za niezdolne (nie mówiąc o dzieciach niedorozwiniętych umysłowo, które winny wychowywać się w specjalnych zakładach) może wybrnąć z trudności i osiągnąć nawet duże postępy w nauce, jeśli w odpowiedni sposób zachęci się je do pracy, jeśli stworzy mu się dobre warunki do nauki.

W oparciu o liczne przykłady autorka wykazuje, że serdeczna atmosfera w domu, cierpliwe wyjaśnianie dziecku znaczenia nauki w życiu, wdrażanie go do systematycznej pracy, wykształcanie w nim poczucia obowiązku — wszystko to może wzbudzić ambicje walki o lepsze stopnie. U wielu dzieci niechęć do nauki spowodowana jest tym, że rodzice interesują się ich pracą tylko od wywiadówki do wywiadówki, a na codzień nie tylko nie służą im radą i pomocą, ale wręcz odrywają je od odrabiania lekcji do różnych zajęć domowych. Ojciec lub matka stale czuwający nad postępami dziecka, żywo interesujący się jego kłopotami i trudnościami w szkole, umiejący dobrym słowem zachęcić je do wysiłku, potrafi pomóc swemu dziecku, uwolnić je od zmory dwójek i uczynić zeń pełnowartościowego ucznia.

Ogromne znaczenie dla wychowania dziecka ma stała więź rodziców ze szkołą. Broszura Franciszka Czerwińskiego pt.: „O współpracy domu ze szkołą"**) wyjaśnia, że w wielu wypadkach kłopoty z tzw. „trudnymi" dziećmi wynikają z rozdźwięku między wychowaniem w szkole i w domu.

Autor szeroko omawia formy współpracy rodziców ze szkołą wykazując, że udział ich w naradach szkolnych, w pracach komitetów rodzicielskich, ich pomoc organizacji harcerskiej oddaje szkole ogromne usługi, przyczynia się do wzmocnienia oddziaływania szkoły na młodzież. Praca społeczna rodziców w szkole, prócz osobistego zadowolenia, daje im możność lepszego poznania całej młodzieży, a tym samym lepszego poznania własnego dziecka, pomaga wychować dzieci na wartościowych obywateli Polski Ludowej.

Wspomniane książeczki omawiające tak ważne dla rodziców sprawy, pisane jasno i przystępnie, ilustrowane bogato przykładami zaczerpniętymi z praktyki pedagogicznej, staną się dla wielu rodziców praktycznym przewodnikiem, będą służyć radą i wskazówkami jak postępować z dzieckiem, by wychować je na wartościowego, światłego człowieka.

M. M

*) Janina Dobrowolska: Twoje dziecko może uczyć się lepiej. Wiedza Powszechna. Str. 74, cena 2,20 zł.

**) Franciszek Czerwiński: „O współpracy domu ze szkołą". Wiedza Powszechna. Str. 90, Cena zł 3.

Gdzie kupić ? odznakę SPO

Informujemy wszystkich sportowców, którzy zdobyli przewidziane normy na SPO i BSPO, że odznaki sportowe mogą już nabywać w następujących sklepach MHD: sklep sportowy nr 82 w Białymstoku przy ul. Stalina 8, sklep galanteryjny nr 5 w Ełku przy ul. Armii Czerwonej, sklep elektrotechniczny w Łomży przy ul. Buczka 2, sklep papierniczy nr 12 w Suwałkach przy ul. Kościuszki 9, sklep nr 55 w Augustowie przy ul. Żymirskiego 58, sklep nr 56 w Bielsku ul. Hale Targowe, sklep nr 4 w Grajewie przy ul. 1 Maja 11, sklep nr 76 w Hajnówce przy ul. Waryńskiego 22, sklep nr 78 w Olecku przy Placu Wolności 47, sklep nr 80 w Sokółce przy ul. Białostockiej 9, sklep nr 6 w Zambrowie przy ul. Kościuszki 5.

Przypominamy, że wszystkie odznaki sportowe można nabywać posiadając zaświadczenie komitetu kultury fizycznej. (b)

GAZETA sportowa

Z sofijskiego ringu

Bułgaria wygrała 12:8 z Węgrami

SOFIA. — W drugim meczu rozegranym w niedzielę w ramach międzynarodowego turnieju bokserskiego w Sofii Bułgaria wygrała z Węgrami 12:8.

Wyniki poszczególnych walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Bułgarii) — w kolejności wag: Aleksandrow pokonał D. Szabo, Sławow przegrał z Wagnerem, Malezanow wygrał z Varga, Caprilian przegrał z Kellerem, Tirpow przegrał z Budajem, Sarderian wygrał z Boeri, Georgiew pokonał Raduly, Kostow wygrał z Plachym. Stankow pokonał Szilvasi.

W wadze ciężkiej Kiss zdobył dla Węgrów punkty w.o.

Po czterech dniach turnieju kolejność w tabeli jest następująca:

1. Polska	4:0	34: 6	
2. ZSRR	4:2	34:26	
3. Bułgaria	4:2	26:34	
4. Węgry	2:4	24:36	
5. NRD	1:3	18:22	
6. CSR	1:5	24:38	

Lewandowski bije rekord na 1000 m

POZNAŃ. — W drugim dniu ogólnokrajowych lekkoatletycznych zawodów zorganizowanymh przez „Stal" Lewandowski (AZS Szczecin) ustanowił rekord Polski w biegu na 1000 m w czasie 2:25,4 min. Wynik ten jest lepszy o 0,2 sek. od dotychczasowego rekordu Polski Potrzebowskiego.

Nasi najlepsi w Sofii

W sobotę pięściarze polscy odnieśli wielki sukces na turnieju w Sofii wygrywając ze Związkiem Radzieckim 16:4.

Na zdjęciu: zwycięzca Koroliewa — Jan Gościański.

W piłce nożnej

Węgry — Rumunia 5:1

BUDAPESZT. — W Budapeszcie rozegrano międzypaństwowe spotkanie piłkarskie pierwszych reprezentacji Węgier i Rumunii. Zwyciężyli Węgrzy — 5:1 (3:1). Dla zwycięzców bramki zdobyli: w 21 i 31 min. Kocsis, w 42 min. i 53 min. Hidegkuti oraz w 65 min. Budai. Dla pokonanych w 23 min. Ozon.

O nagrodę „Gazety Białostockiej

Błyskawiczny turniej szachowy

W najbliższą niedzielę „Gazeta Białostocka" i sekcja szachów przy Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej organizują ciekawą imprezę — błyskawiczny turniej szachowy o przechodnią nagrodę Redakcji „Gazety Białostockiej". Chcemy, aby ta impreza szachowa, tak jak i wyścig DWB czy rozgrywki w siatkówce o puchar „Gazety Białostockiej" stała się imprezą doroczną i wyłaniała co roku nowe talenty szachowe miasta i województwa.

Udział w niedzielnej naszej imprezie może wziąć każdy czytelnik „Gazety Białostockiej" grający w szachy. Na załączonym kuponie należy nadesłać do Redakcji „Gazety Białostockiej" (Białystok, ul. Kilińskiego 15, dział sportowy) swoje zgłoszenie do turnieju. Zaznaczamy: turniej szachowy będzie turniejem błyskawicznym i przeprowadzony zostanie w ciągu jednego dnia. Jeszcze jednym warunkiem oprócz zgłoszenia udziału w turnieju jest stawienie się w dniu rozgrywek z własnym kompletem szachów.

Oprócz nagrody przechodniej „Gazety Białostockiej" najlepsi szachiści w turnieju nagrodzeni zostaną książkami.

Dzisiaj załączamy kupon zgłoszeniowy. Kupon znajdziecie również jeszcze w 2 numerach „Gazety Białostockiej". Przypominamy, że zgłoszenia na kuponach przyjmujemy do soboty włącznie.

O naszym turnieju szachowym pisać będziemy jeszcze niejednokrotnie. (b)

Przed meczem z NRD

Reprezentacja już powołana

BERLIN. — Do pierwszej reprezentacji piłkarskiej NRD, która walczyć będzie 26 bm. w Rostocku z reprezentacją Polski powołano następujących zawodników: Schreter, Schoen (Dynamo Drezno), Schoene (Rotation Babelsberg), Nordhaus, Mueller (Turbine Erfurt), Bauer (Wismut Aue), Spieckhagel (DHFK Lipsk), Schnieke, Hoch, Meyer, Meinheld, Buschner, Baumann, Heiner, Schneider, Kaeser (SV Motor).

Druga reprezentacja NRD, która walczyć będzie w tym samym dniu w Krakowie, oparta będzie na czołowych graczach Lokomotiv Lipsk i Vorwaerts Lipsk.

KUPON ZGŁOSZENIOWY

Nazwisko _____

Imię _____

Adres _____

Wiek _____ zawód _____

Zgłaszam swój udział do szachowego turnieju błyskawicznego organizowanego przez Red. „Gazety Białostockiej" i sekcję szachową WKKF

Artykuł dyskusyjny

W sprawie gier sportowych

Siatkówka i koszykówka należą do najbardziej popularnych dyscyplin sportowych skupiających coraz większe rzesze nie tylko zawodników, ale i widzów. Ci ostatni coraz częściej narażeni są na zawód dowiadując się na boisku o tym, że zapowiedziana impreza nie odbędzie się, gdyż nie stawili się zawodnicy, ani sędziowie. Tak np. w ubiegłą sobotę i niedzielę było w rozgrywkach o mistrzostwo A klasy w piłce koszykowej pomiędzy Startem a Budowlanymi oraz AZS i Spójnią tak również stało się z zapowiedzianymi spotkaniami w siatkówce i piłce nożnej.

Stan ten nie jest wyjątkiem tylko w klasie A. Wystarczy nadmienić, że w ciągu ostatnich kilku tygodni nie odbył się ani jeden mecz o mistrzostwo klasy B tylko z tego powodu, że drużyny nie stawiły się na wyznaczone spotkanie.

Dziwniejsze jest jednak to, że na ten stan stałych i ciągłych walkowerów nikt nie zwraca najmniejszej uwagi, a w szczególności sekcja WKKF nie wyciąga żadnych wniosków a papierowe mistrzostwa jak trwały tak trwają.

Nasuwa się pytanie — co spowodowało taki stan i kto jest za to odpowiedzialny. Wydaje się nam, że przyczyny należy szukać zarówno w źle prowadzonej pracy szkoleniowo - wychowawczej poszczególnych zrzeszeń sportowych jak i w pracy sekcji WKKF. W większości naszych zrzeszeń pokutuje jeszcze przedwojenna zasada kaperownictwa. Zrzeszenia chciałyby mieć już od zaraz, od dzisiaj — drużynę, w której zawodnicy graliby dobrze, byliby zaawansowani i technicznie i kondycyjnie. Porzuca się natomiast pracę nad wychowaniem zawodnika.

Jednym słowem szuka się „asa", nie szkoląc młodzieży. Młodych zawodników tylko w sporadycznym wypadku dopuszcza się do reprezentacyjnego składu. Skutek jest taki, że mamy typ wszechstronnego sportowca, który jest podporą drużyny w siatkówce, koszykówce i piłce ręcznej. Gra on niejednokrotnie trzy spotkania w ciągu dnia.

Oczywiście system taki nie tylko nie sprzyja rozwojowi sportu, lecz wręcz przeciwnie, wypacza go. Weźmy choćby przykład z AZS. Kilkunastu zawodników gra w trzech A klasowych zespołach: w koszykówce, w siatkówce i piłce ręcznej. Weźmy również przykład z sekcji WKKF. Liczba zgłoszonych zawodników do wszystkich tych trzech dyscyplin niewiele przewyższa liczbę zespołów wszystkich klas, które niby startują w rozgrywkach siatkówki, koszykówki i piłki ręcznej.

Stan ten wymaga jak najszybszej poprawy. Zmienić się musi polityka zrzeszenia, polityka traktowania gier sportowych jako niepotrzebnego kopciuszka. Instruktorów i młodzieży do gier sportowych mamy wystarczającą ilość. Trzeba tylko zarzucić stare nawyki łatwego i szybkiego tworzenia drużyn drogą kaperownictwa, a rozpocząć od trwałego i systematycznego szkolenia młodzieży. Wtedy wyniki na pewno przyjdą, a z naszych boisk zniknie zmora walkowerów i papierkowych mistrzostw.

Sekcji WKKF radzimy na przyszłość dobrze się zastanowić nim znowu opracuje kalendarzyk zawodów. Radzimy do poszczególnych klas zaliczać zespoły, które istnieją realnie, a nie na papierze.

Spodziewamy się, że uwagi nasze nie przejdą bez echa. Czekamy na dalsze wypowiedzi zawodników, trenerów, i instruktorów gier sportowych oraz działaczy sportowych. Na pewno ich uwagi co do błędów popełnionych w dotychczasowej polityce w siatkówce, koszykówce i piłce ręcznej pozwolą na uniknięcie ich w przyszłości i wyprowadzenie białostockich gier sportowych z powiatów